

Józef Baniak  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## KAPŁAŃSTWO INSTYTUCJONALNE W WYOBRAŻENIACH I OCENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ. OD AKCEPTACJI DO KONTESTACJI

**The institutional priesthood in the imagination and estimates of the secondary school  
and university students. From acceptance to contestations**

### ABSTRAKT

Kapłaństwo instytucjonalne jest przedmiotem badań nauk humanistycznych i społecznych, w tym socjologii religii. Kapłaństwo jest również przedmiotem zainteresowania zwykłych, przeciętnych ludzi, szczególnie tych, którzy wierzą głęboko w Boga i są religijni. W tym artykule ukazuję nastawienie młodzieży polskiej do kapłaństwa i do księży. Grupę objętą badaniami stanowią uczniowie wybranych liceów ogólnokształcących i profilowanych w Kaliszu (456) oraz studenci Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu z czterech kierunków: socjologii, pedagogiki, informatyki i zarządzania (426). Badania te zrealizowałem w 2007 i 2011 roku, a celem ich było poznanie postaw uczniów i studentów do kapłaństwa i do księży w Polsce. W okresie badań naukowych w Polsce zaszły istotne zmiany społeczno-polityczne i ekonomiczno-gospodarcze, które miały też wpływ na pozycję, miejsce i rolę Kościoła katolickiego w państwie i na jego akceptację w społeczeństwie. W związku z tym należy zapytać, czy te transformacje ustrojowe wpłynęły też na postawy i oceny młodzieży polskiej wobec kapłaństwa instytucjonalnego i księży parafialnych? Na to pytanie odpowiadam w tym artykule, wykorzystując w tym celu wyniki własnych badań socjologicznych. Ogólnie rzecz ujmując, licealiści i studenci objęci badaniami są pozytywnie nastawieni do kapłaństwa i postrzegają je jako czynnik pomagający ludziom w wypełnianiu obowiązków religijnych i moralnych. Pomoc tę świadczą kapłani w różnych środowiskach kościelnych. W ocenie tych respondentów, kapłaństwo hierarchiczne jest w szczególności powołaniem religijnym, a zarazem szczególną pracą (zajęciem), która wymaga od księży poświęcenia, odwagi, empatii i wiary w Boga. Studenci dodają ponadto, że te cechy kapłańskie powinni przejawiać już kandydaci na kapłanów. Bez wątplenia młodzi Polacy wiedzą, że niektórzy księża nie mają tych cech i nie potrafią sprostać wymaganiom stanu kapłańskiego, a kapłaństwo osiągnęli w nieuczciwy sposób, często bez powołania religijnego. Licealiści i studenci objęci badaniami w dominującej większości (78%) odnieśli się krytycznie do obowiązku celibatu księży parafialnych, kwestionując go jako bezzasadny i niezyciowy; są oni przekonani, że księża parafialni powinni mieć własne żony i rodziny, podobnie jak w innych Kościołach chrześcijańskich, a jednocześnie służyć ludziom religijnie w Kościele. W ich ocenie, celibat i małżeństwo powinny być dla księży całkowicie dobrowolne i dostępne, co dzisiaj jest jeszcze niemożliwe. Obowiązek celibatu księży, zdaniem tych respondentów, nie ma związku z istotą kapłaństwa i nie jest sprawdzianem ich powołania kapłańskiego. Wręcz przeciwnie, nierzadko uniemożliwia on mężczyznom wybierającym kapłaństwo realizację powołania. Respondenci uważają, że nie każdy ksiądz ma osobiste predyspozycje do życia w celibacie i w samotności, bez własnej rodziny, zarazem mając autentyczne powołanie do kapłaństwa. Kapłaństwo instytucjonalne, w ich przekonaniu, jest ściśle związane z powołaniem, a nie powinno zależeć istotowo od celibatu i samotności księdza. Kapłan żonaty i mający własną rodzinę, ich zdaniem, może przykładowo służyć Bogu i ludziom w strukturach Kościoła, jednak

musi być człowiekiem głęboko wierzącym i religijnym, oddanym ludziom w swej posłudze, kochającym ich wszystkich jako własnych parafian. Dla takich księży powinno być miejsce w Kościele, twierdzą ci respondenci.

**Słowa kluczowe:** powołanie religijne, księża parafialni, młodzież polska, licealiści, studenci, kapłaństwo instytucjonalne i hierarchiczne, celibat księży

### **ABSTRACT**

The priesthood is a subject of research of the humanities including the sociology of religion. The priesthood is also an interest matter of average people, especially for those who believe in God. In this article I reveal the conception, the attitudes of Polish youth towards the priesthood and priests. The examined group involves students of the secondary school in the city of Kalisz (456) and well as University communication school in the city of Poznań (426). My research has been performed twice in 2007 and 2010, in order to discover the approaches of secondary school students to the institution of priesthood and mere priests in Poland. In the time between those two researches, in Poland there had been some major changes that affected also politics and economy and thus the position of the Catholic Church in state and level of acceptance in the Polish nation. The question is whether those changes affected the opinions of youth about the priesthood and parish priests. This question shall be answered in my article. Generally, examined groups of secondary school in Kalisz and university students in Poznan have positive attitudes towards the priesthood and treat it like a guide or help for their religious part of life. In their critical opinion, the priesthood is a religious vocation and the occupation demanding much sacrifice, courage, humanity and the faith in the God. Students state, that those attributes candidates for priests should have. Young Poles know that some of priests do not match those requirements and reached priesthood by unfair way without a religious vocation. The examined secondary and university students (in 78% of cases) do not agree with the institution of obligatory celibacy. They are convinced that priests should have their own wives and families, as they should serve in the Church. According to their critical opinion, the celibacy and marriage should be totally voluntary, in the contrary to contemporary situation. They say that obligation in such matters can affect the true vocation of priests. As examined youth state, not every priest is prepared to live in celibacy even though he has religious vocation. So the successful priesthood is strictly connected with the vocation coming from the God and not with celibacy and solitude. However, the priest should be a very faithful, religious and human loving person.

**Keywords:** religious vocation , parish priests, the Polish youth , university students, students, institutional and hierarchical priesthood, celibacy of priests

### **Wprowadzenie**

Badając szeroko rozumianą świadomość kościelną młodzieży licealnej i akademickiej, uwzględniłem również jej nastawienie do kapłaństwa hierarchicznego i postawy wobec księży parafialnych – pozytywne i negatywne. W szczególności zaś interesowały mnie podczas badań takie zagadnienia, jak: aksjologiczny wymiar kapłaństwa w rozumieniu respondentów; powołanie religijne do kapłaństwa; struktura kapłaństwa instytucjonalnego; miejsce i rola charyzmy powołania w życiu księdza; społeczny prestiż kapłaństwa i jego kryteria; kapłaństwo sprawowane w parafii i w zakonie; zapotrzebowanie na zawód księdza w obecnych czasach w krytycznym

spojrzeniu badanych osób; awans zawodowy kapłaństwa w obecnych czasach; pragnienie kapłana w rodzinie. Kwestie te uwzględniłem w pytaniach badawczych, a wypowiedzi na większość z nich ukazuje w tym studium socjologicznym, które jest zaledwie fragmentem większego opracowania monograficznego poświęconego wyobrażeniom i krytycznym ocenom młodzieży dotyczącym religii i Kościoła instytucjonalnego.

Podstawę do odpowiedzi na te pytania stanowią wyniki moich badań socjologicznych dotyczących szeroko pojętego nastawienia młodzieży polskiej do instytucji kapłaństwa i do księży parafialnych. Badania te zrealizowałem w roku 2007 i 2010 w Kaliszu wśród 456 uczniów wybranych szkół licealnych (51,7%) i wśród 426 studentów niepublicznej Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu (48,3%) z czterech kierunków studiów: socjologii (28,2%), pedagogiki (24,2%), zarządzania (23,5%) i informatyki (23,0%), dobranych techniką warstwową z list ewidencyjnych [Bullock 1977: 16–17]. Łącznie badaniem objęto 882 respondentów, w tym 508 kobiet (57,6%) i 373 mężczyzn (42,4%). Uwzględniając ten sposób doboru próby, zależało mi na zapewnieniu reprezentatywności wyników badań. Zatem musiał być on probabilistyczny, aby wyniki badania prób można było uogólnić na całą populację uczniów liceów uczestniczących w badaniu i na całą populację studentów badanej uczelni wyższej. Jednak dobór ten musiał też uwzględniać możliwość wystąpienia nadreprezentacji osób o pewnych cechach, np. ze względu na płeć. W tym przypadku najlepszy okazał się dobór warstwowy, który zastosowałem w obu kategoriach respondentów. Hubert M. Bullock pisze, że „pobierając próbę warstwową, dzielimy najpierw populację na szereg grup lub kategorii, następnie zaś z każdej warstwy losujemy niezależne próby. Dobór można przeprowadzić według takich zmiennych, jak: płeć, wiek, typ wykształcenia, zawód, miejsce zamieszkania, typ instytucji itp.” [Bullock 1977: 449–450]. Earl Babie z kolei metodę warstwową nazywa „metodą kwotową” i zaznacza, że „W próbie kwotowej (Quetta sam ling) wychodzi się od macierzy lub tabel opisujących istotne dla badania cechy populacji” [Babie 2007: 206].

W badaniach uczestniczyli uczniowie pierwszej i trzeciej klasy wybranych liceów oraz studenci pierwszego i trzeciego roku studiów ze wskazanych kierunków. Z liceów ogólnokształcących pochodziło 54,4%, w tym z pierwszej klasy – 50,7% i z trzeciej klasy – 49,3%, natomiast z liceów profilowanych pochodziło – 45,6%, w tym odpowiednio z klas: – 50,3% i 49,7%. Z kolei wśród studentów objętych badaniem z roku pierwszego było – 53,1% respondentów, w tym z socjologii – 27,4%, z pedagogiki – 23,9%, z zarządzania – 26,2%, z informatyki – 26,1%. Natomiast z trzeciego roku było łącznie – 46,9%, w tym według kierunku studiów odpowiednio: 29,2%; 25,0%; 24,5%; 21,3%. Według stałego miejsca zamieszkania rozkład respondentów jest następujący: wieś – 21,5%; małe miasto – 26,2%; Kalisz – 29,6%; Poznań – 22,7%; miasta łącznie – 78,5%. Większość respondentów pochodziła z rodzin pełnych-zintegrowanych – 72,1%; z rodzin rozbitych – 17,9%; zaś 8,6% miało jednego z rodziców. W analizach korelacyjnych między zmiennymi uwzględniłem związki o współczynniku przewyższającym znacznie próg istotności statystycznej. W analizach korelacyjnych stosuję miernik Q Kendalla, mający zastosowanie wyłącznie dla tablic 2x2, który przyjmuje postać wzoru:  $Q = \frac{ad - bc}{ad + bc}$ . Istotna statystycznie zależność występuje wtedy, kiedy  $Q = + < 0,200 - 0,999$  albo  $Q = - > 0,200 - 0,999$ . W przedziale od  $- 0,200$  do  $+ 0,200$  brak istotnej zależności. W toku badań zastosowałem metodę monograficzną i sondażu, wspartą techniką ankiety środowiskowej, a na etapie analizy i opisu wyników badań metody statystyczną, porównawczą, socjograficzną, korelacji zmiennych. Narzędzie badawcze stanowił wieloprotocolowy kwestionariusz ankiety, zawierający 54 pytania merytoryczne i 6 pytań na temat cech społecznych

respondentów, dotyczący postaw i ocen licealistów i studentów wobec norm moralności katolickiej [zob. Baniak 2015].

Przedmiotem tego opracowania są wyobrażenia i oceny licealistów i studentów dotyczące ich nastawienia do kapłaństwa instytucjonalnego i do księży parafialnych, zaś cel jego stanowi szeroka prezentacja – opis i analiza – tego nastawienia w kontekście wielu przyjętych zmiennych niezależnych. Problem główny stanowi pytanie: jakie jest nastawienie licealistów i studentów uczestniczących w tym badaniu do instytucji kapłaństwa i do księży parafialnych, wypełniających zadania wynikające z istoty tego kapłaństwa? W jakim zakresie to ich nastawienie odbiega od nastawienia do kapłaństwa i księży licealistów i studentów, czy też gimnazjalistów, pytanym o to w innych badaniach we wcześniejszym okresie?

Analiza literatury przedmiotu ukazującej wyniki wcześniejszych badań na ten temat, która wskazuje na niejednolite nastawienie młodzieży polskiej do instytucji kapłaństwa i do księży, zainspirowała mnie do podjęcia badań na ten temat i wywołała chęć dostrzeżenia kierunku myślenia moich respondentów w tej kwestii. Sprawdzałem hipotezę, w której przyjąłem, że nastawienie moich respondentów w obu kategoriach do instytucji kapłaństwa i do księży będzie zależało w pewnym stopniu od różnych czynników zewnętrznych, jednak wyraźne zróżnicowane i mało podobne do poglądów i opinii wyrażonych przez ich odpowiedników w innych, wcześniej zrealizowanych badaniach socjologicznych. W hipotezie tej przyjąłem również, że znaczne odsetki respondentów będą kwestionowały istotę i potrzebę kapłaństwa oraz posługi księży w religijności ludzi wierzących. Sprawdzałem też hipotezę, że wśród różnych zmiennych niezależnych wiara religijna i udział w kulcie religijnym będą najsilniej wpływały na poglądy i opinie respondentów dotyczące postrzegania istoty kapłaństwa instytucjonalnego i posługi religijnej księży w parafii. W innych badaniach zależność ta nie zawsze była sprawdzana. Ważną kwestią jest skala i kierunek zmian w nastawieniu moich respondentów do kapłaństwa hierarchicznego i do księży, postrzeganych w ramach przyjętego paradygmatu: między akceptacją i kontestacją – jakie odsetki licealistów i studentów uczestniczących w badaniu akceptują w pełni lub częściowo istotną rolę kapłaństwa i księży dla religijności ludzi, a jakie odsetki rolę tę kwestionują i opowiadają się za wolnością religijną i samodzielnym podążaniem do Boga, uzasadnianą różnymi powodami i przyczynami?

Chcąc poprawnie ukazać rozumienie istoty kapłaństwa hierarchicznego przez badaną młodzież, jak i jej nastawienie do księży parafialnych, w pierwszej kolejności należy spojrzeć na kapłaństwo instytucjonalne w ujęciu obiektywnym i w wymiarze socjologicznym, najważniejszym w tej analizie. Ujęcie to, inaczej mówiąc, będzie stanowiło podstawę dla refleksji nad jego postrzeganiem i oceną przez badanych licealistów i studentów.

### **Kapłaństwo instytucjonalne w aspekcie socjologicznym**

Edward Ciupak zaznacza, że kapłaństwo „zawodowe” jest różnie definiowane przez badaczy, a nawet przez teologów, którzy często odmiennie rozumieją jego istotę i główny cel czy specyfikę charyzmatyczną. W związku z tym twierdzi, że „(...) Kapłaństwo chrześcijańskie, choć różni się charakterem sakramentalnym od instytucji kapłaństwa w religiach wcześniejszych (...), pod względem jednak hierarchii i zakresu władzy kształtowało się analogicznie (...). W chrześcijaństwie, a szczególnie w katolicyzmie, kapłaństwo stanowi instytucję zawodową, której odpowiadają dwa podstawowe kryteria: działalność przeznaczona dla innych i wymagająca uprzedniego przygotowania” [Ciupak 1965:393].

W socjologicznym aspekcie, kapłaństwo hierarchiczne jest postrzegane jako postawa i czynność ukształtowana i wykonywana pod wpływem konfrontacji osobistych potrzeb i aspiracji jednostki powołanej z potrzebami i aspiracjami grup jej odniesienia. W myśl tego założenia – jak zauważa Piotr Taras – kapłaństwo można określić jako predyspozycję człowieka do: a) odpowiedniego stylu życia; b) uznania i realizacji określonych wartości i posług religijnych; c) identyfikacji z określoną grupą społeczną, czyli ze stanem kapłańskim [Taras 1972:5–7]. Kapłaństwo w społecznym wymiarze jest ściśle związane z grupą społeczno-religijną i ma wspólnotowy charakter. Wykonywanie zawodu kapłana domaga się świadczenia posług religijnych dla wiernych oraz społecznego mandatu – upoważnienia, akceptacji i nadania celu. Z tego powodu kapłaństwo instytucjonalne przybiera formę umowy społecznej lub kontraktu jako faktu społecznego. Kontrakt ten oznacza typ zobowiązania społecznego, który określają przepisy prawa kościelnego i normy religijno-moralne wprost przeznaczone i wyłączne dla stanu duchownego. Zatem przedmiotem zobowiązań księdza, z woli Kościoła, są posługi kapłańskie przeznaczone dla wiernych świeckich. Kandydat na kapłana, akceptując wymagania Kościoła, zobowiązuje się dobrowolnie i świadomie do respektowania i realizowania jego ustaw dotyczących stanu kapłańskiego, czyli do przyjęcia właściwego stylu życia i spełniania zadań należących do księdza. W efekcie tej akceptacji biskup udziela mu święceń kapłańskich i pozwala korzystać z przywilejów przeznaczonych dla duchowieństwa. Prawidłowe wypełnianie tych zadań wymaga od księdza odpowiednich kwalifikacji osobowych i uzdolnień, czasu i siły, czyli analogicznych predyspozycji osobowych, jakie są niezbędne do skutecznego wykonywania każdego zawodu. Z drugiej zaś strony, należy zaznaczyć, że kapłaństwo instytucjonalne w aspekcie socjologicznym jest zawodem o charakterze religijnym, spełniającym wszystkie parametry zawodu. Religijny profil ukazuje kapłaństwo jako zawód nietypowy, bowiem „cecha religijna” jest zbędna w każdym innym zawodzie świeckim [Baniak 2013:18–21].

Interpretacja ta obejmuje również życie zakonne kobiet i mężczyzn we wspólnotach kontemplacyjnych i w zgromadzeniach czynnych, w których modlitwa, jako podstawowe zajęcie, jest zwykłym, chociaż specyficznym trudem, analogicznie jak praca umysłowa, z której wykonywania osoby zakonne, podobnie jak księża parafialni, utrzymują się osobiście i we wspólnocie zakonnej. Oczywiście, zakonnice i zakonnicy, oprócz modlitwy, wykonują także wiele innych zadań związanych wprost z charakterem swojej wspólnoty zakonnej, choćby w służbie zdrowia i w specjalistycznej opiece społecznej, w szkolnictwie, w nauce czy w zakładach charytatywnych, uzyskując w ten sposób środki do życia i działalności statutowych swoich wspólnot zakonnych i zgromadzeń zakonnych [Baniak 1986: 279–300; Baniak 2000: 63–87; Baniak 2012:183–212].

W kapłaństwie instytucjonalnym widoczne są wszystkie podstawowe cechy zawodu, o których wspominają badacze [Schreuder 1965:5–15; Rankin 1963: 112–124; Baniak 1989: 215–233], aczkolwiek zawodu bardzo specyficznego i wyjątkowego, którego głównym celem jest zaspokajanie religijnych, duchowych i moralnych, jak i niektórych bytowych potrzeb ludzi w społeczności parafialnej lub w innych jeszcze okolicznościach. Piotr Taras słusznie zaznacza, że kapłaństwo nie ztraca wymiaru zawodowego również wtedy, kiedy jest wykonywane w zgromadzeniu zakonnym, gdyż w ten sposób ułatwia ono kapłanowi pracę, chroni i zabezpiecza go bytowo, nadaje mu prestiż społeczny [Taras 1972:16]. Ksiądz parafialny ma zapewnione te warunki przez swojego biskupa diecezjalnego i przez mieszkańców parafii, do której został posłany mocą jego władzy kościelnej. Zatem nie można pominąć w analizie specyfiki kapłaństwa hierarchicznego jego zawodowego charakteru. Kapłaństwo jako fakt

społeczny i zawód religijny może być analizowane z socjologicznego punktu widzenia, czyli z punktu widzenia styczności, stosunków, czynności i instytucji społecznych, które są drugorzędnymi warunkami i przyczynami jego zaistnienia i wykonywania. Spełniając te warunki, mężczyzna obdarowany charyzmą powołania religijnego, czyli specjalnymi cechami i uzdolnieniami czy zamiłowaniem do czynności religijnych, może podjąć wolną decyzję o włączeniu się do stanu kapłańskiego i trwania w nim przez całe swoje życie, wypełniając zadania związane z potrzebami religijnymi i duchowymi katolików świeckich. Niekiedy warunki te utrudniają lub wręcz uniemożliwiają mężczyźnie zostanie księdzem, czy też trwanie w kapłaństwie, jak choćby obowiązkowy celibat, którego on podświadomie nie akceptuje, czy też bezwzględne posłuszeństwo biskupowi, przeciw któremu może on buntować się wewnętrznie. Pod wpływem tych trudności, a także innych jeszcze powodów, niektórzy alumini rezygnują z formacji seminarialnej i przerywają swoje studia przygotowujące ich do kapłaństwa, a księża rezygnują z kapłaństwa sprawowanego w parafiach i w zakonach, i powracają do życia świeckiego w małżeństwie, w rodzinie, albo w związkach partnerskich z kobietą. Kobieta, małżeństwo, rodzina okazały się ważniejsze dla nich na tym etapie życia, więc dla nich poświęcili kapłaństwo i przywileje z nim związane [Baniak 2007: 209–263; Baniak 2001].

Kapłaństwo hierarchiczne jest określoną rzeczywistością historyczną i społeczną, a wtedy bywa postrzegane jako swoista „całość” złożona z wielu różnych elementów. Kapłaństwo jako realna czy faktyczna rzeczywistość nie istnieje, nie można go zobaczyć i dotknąć fizycznie, natomiast realni są jedynie kapłani, mężczyźni, którzy odgrywają swoją zawodową rolę kapłańską, spełniając w jej ramach funkcję pośrednika między ludźmi religijnymi a Kościołem instytucjonalnym i Bogiem jako obiektem ich wiary religijnej. Kapłani tworzą też odrębną grupę społeczno-zawodową, która ma cechy niespotykane w innych grupach zawodowych i społecznych, odróżniające ich od świeckich członków Kościoła. Społeczny wymiar kapłaństwa instytucjonalnego stanowi określoną wartość dla tych mężczyzn, którzy wybierają je dobrowolnie jako własny zawód, drogę życiową i karierę społeczną. Tacy mężczyźni biorą też pod uwagę zapotrzebowanie społeczne na zawód księdza i na zadania wykonywane przez niego w parafii i w innych okolicznościach funkcjonowania Kościoła, nie zapominając przy tym, że religijna posługa (praca) księdza wynika wprost z istoty i celu kapłaństwa [Baniak 1993:17–18]. Mężczyzna religijny wybiera zawód księdza dlatego, że w ideale pracy religijnej dla innych ludzi widzi dobro i piękno, że zamierza zrobić karierę w Kościele instytucjonalnym poprzez tę pracę, a w ten sposób uzyskać oczekiwane wartości i cele osobiste, że interesował się wcześniej zawodem księdza ze względu na bezpośrednie i szerokie kontakty i więzi z różnymi ludźmi – duchownymi i świeckimi preferującymi wartości religijne, a zarazem z powodu osobistego oddziaływania na postawy i zachowania ludzi religijnych w różnych okolicznościach ich życia osobistego, rodzinnego i społecznego, biorąc pod uwagę także to, że w innych zawodach takich możliwości wpływu mógłby nie osiągnąć. Przez pryzmat tych możliwości postrzega on kapłaństwo jako wartość, której faktycznie nie ma w innych zawodach znajdujących się w zasięgu jego możliwości praktycznych, dlatego też kapłaństwo uczynił własnym celem życiowym i zawodowym [Baniak 2013:19–20]. W innej sytuacji życiowej, choćby przymusu, presji czy deficytów rozwojowych, wybór tego specyficznego zawodu byłby niemożliwy czy też nielogiczny i bezsensowny, zaś złamanie tych zasad wyboru i wejście do grupy zawodowej kapłanów zapewne nie dałoby mu poczucia spełnienia zawodowego i szczęścia osobistego [Dingemans 1962:145–165].

Status społeczny kapłaństwa katolickiego, czyli zajmowane miejsce w społeczeństwie, zależy realnie od różnych czynników, wśród których trzy są najważniejsze: a) stosunek księży do

wartości uznawanych za podstawowe w danym społeczeństwie; b) wyobrażenia społeczeństwa o roli i funkcjach księży parafialnych oraz ocena przydatności ich zawodu dla religijności i moralności ludzi; c) stopień integracji – zjednoczenia księży ze społeczeństwem i ich udział w powszechnie akceptowanych wzorach postępowania. Status społeczny księży zależy również istotnie od danej grupy, która ocenia jego przydatność społeczną. Inaczej oceniają księdza ludzie religijni i niereligijni, inaczej mieszkańcy parafii wiejskiej i parafii miejskiej lub przemysłowej, inaczej robotnicy przemysłowi i inteligencja, inaczej osoby starsze i młodzież czy dzieci. Społeczeństwo globalne z kolei osądza status społeczny księży i zakonników ze względu na religijny charakter ich życia i roli podstawowej, skuteczność ich oddziaływania na religijność i moralność ludzi. Ponadto status społeczny kapłana wyznaczają także jeszcze inne czynniki, takie, jak: jego stosunek do wartości, które mają znaczenie w społeczeństwie, typ i poziom wykształcenia humanistycznego i umiejętności zawodowych, bieżące przemiany cywilizacyjne i gospodarcze, stosowne nastawienie ludzi do Kościoła instytucjonalnego i do duchowieństwa, polityczne zaangażowanie kleru w kraju oraz materializm praktyczny i poziom osobistej moralności księży, łamanie lub zachowywanie przez nich czystości seksualnej. W praktyce te wszystkie czynniki są w stanie obniżyć autorytet księży w społeczeństwie, a nawet spowodować zupełny jego zanik. Mogą też wywołać spadek zainteresowania zawodem księdza w środowisku religijnej młodzieży męskiej, obniżyć wartość kapłaństwa instytucjonalnego w jej hierarchii wartości i dążeń życiowych i zawodowych [Baniak 1993: 17–18; Baniak 2000a: 285–304; Baniak 2013:21].

### **Kapłaństwo instytucjonalne jako wartość w ujęciu i ocenie badanej młodzieży**

W świetle ustaleń teoretycznych, wyżej zaprezentowanych, należy zapytać, w jaki sposób istotę kapłaństwa hierarchicznego i jego wartość egzystencjalną, i religijną postrzegają, interpretują, i oceniają moi respondenci – licealiści i studenci? Czy ich koncepcja kapłaństwa jest zbieżna z koncepcją Kościoła rzymskokatolickiego? Od jakich czynników respondenci uzależniają wybór i trwałość kapłaństwa instytucjonalnego w sytuacji poszczególnych księży? W kontekście hipotetycznym przyjąłem, że badana młodzież licealna i akademicka w swej większości statystycznej rozumie poprawnie istotę kapłaństwa zawodowego, dostrzega w nim znaczącą wartość religijną i egzystencjalną, jednak jego wybór uzależnia od wielu czynników, w tym przede wszystkim od charyzmy powołania religijnego, widocznego w zespole cech osobowych, emocjonalnych, społecznych i moralnych, a także w zamiłowaniu mężczyzny do wartości religijnych związanych z zawodem księdza i służenia pomocą ludziom w ich potrzebach religijnych. Dodatkowo założyłem hipotetycznie, że koncepcja kapłaństwa prezentowana przez niektórych respondentów będzie się różniła w znacznym stopniu od jego koncepcji obowiązującej w doktrynie Kościoła rzymskokatolickiego. Wyobrażenie i oceny respondentów dotyczące kapłaństwa hierarchicznego ukażą w dalszej analizie.

#### *A) Powołanie religijne jako konieczny warunek wyboru i trwałości kapłaństwa instytucjonalnego*

Kapłaństwo instytucjonalne jest specyficznym zawodem, u którego podstaw znajduje się religia i wartości z niej wynikające czy z nią wprost związane. Kryterium religijne odróżnia kapłaństwo instytucjonalne od zawodów świeckich, a jednocześnie wymaga od mężczyzn aspirujących do jego osiągnięcia i wykonywania dysponowania specyficznymi cechami osobowymi, uzdolnieniami i umiejętnościami, które będą go predestynowały do jego wyboru i trwania w nim przez całe życie, do wykonywania zadań z nim związanych. Podstawowym

warunkiem wyboru kapłaństwa zawodowego i trwania w nim, stawianym adeptom przez Kościół, jest właśnie zespół cech i uzdolnień religijnych i właściwości moralnych mężczyzny aspirującego do jego osiągnięcia, określane przez teologów jako specyficzne „powołanie boże” lub „powołanie religijne”, którym to powołaniem musi się wykazać kandydat na księdza, jeśli chce zostać przyjęty na studia filozoficzno-teologiczne przygotowujące go wielostronnie do kapłaństwa. Rolę istotną tego powołania w wyborze kapłaństwa hierarchicznego trafnie ukazuje Edward Ciupak, zaznaczając, że „(...) Z teologicznego punktu widzenia cechą najistotniejszą kandydata jest powołanie i ono w zasadniczy sposób wyróżnia formalnie zawód kapłański od wszystkich innych. Nie wchodząc w dyskusję filozoficzną czy dogmatyczną, możemy stwierdzić, że »powołanie« jest terminem przekładalnym na język socjologiczny, gdyż termin ten wyjaśniamy analizą społecznych uwarunkowań, kształtujących stopniowo decyzję osobnika. (...) Niemal wszystkie czynniki, które charakteryzują układ procesów dynamicznych w danym okresie historycznym, tj. sytuacja polityczna, elitarność szkolnictwa wyższego lub jego demokratyzacja, sytuacja ekonomiczna, zwłaszcza rynek pracy, styl powszechnego wychowania, panująca ideologia, mają wpływ na kształtowanie się doboru kandydatów do stanu kapłańskiego” [Ciupak 1965:400–402]. Następnie wyjaśnia on, że termin „powołanie” wywodzi się z „charyzmatu”, a w teologii oznacza nadprzyrodzone „wołanie Boga”, skierowane bezpośrednio do określonej osoby. Zewnętrznie ma ono ujawnić się w decyzji kandydata, który dobrowolnie zgłasza się do seminarium duchownego: „(...) Z katolickiego punktu widzenia – jego zdaniem – charyzmat kapłana posiada kilka znaczeń: trwale i niezniszczalne uzdolnienia do pełnienia czynności kultowych, niezwykle dar nadprzyrodzony (dar udzielony kapłanami czasowo), zdolność do niezwyklej ekstazy psychicznej” [Ciupak 1965:425].

Krzysztof Pawlina, z kolei, pisze, że „(...) Powołanie kapłańskie jest darem miłości do człowieka, konkretnego człowieka. I jakkolwiek można mówić o powołaniu w aspekcie biblijnym, teologicznym, socjologicznym, historycznym – to pozostaje ono wciąż tajemnicą. Nie ma właściwie żadnej prawidłowości w udzielaniu tego daru przez Boga. Stanięcie wobec Boga powołania oznacza zawsze dla młodego człowieka konieczność zmierzenia się z najbardziej ambitnym planem własnego życia, z propozycją wyboru drogi jeszcze nieznannej, a trudnej, bo wymagającej ofiary. W sercu powołanego toczy się intymny dialog z Tym, którego głos okazał się wezwaniem i który nie ucichnie, dopóki nie doczeka się odpowiedzi. Z pewnością niejedną z tych odpowiedzi, także pozytywnych, na początku zakłócają jakieś obawy i lęki bądź poczucie niedorastania do wielkiej misji. Ten wewnętrzny dialog trwa niekiedy kilka miesięcy, a nawet kilka lat. Powoli w sercu, które ten głos rodzi, pojawia się jakaś gotowość. Ta gotowość to właśnie odpowiedź dana Bogu, jakby deklaracja własnej woli. Pozytywna odpowiedź rozpoczyna nową drogę, którą nazywamy formacją seminaryjną” [Pawlina 2000:16–17]. To spojrzenie na powołanie kapłańskie oddaje w pełni jego sens i cel teologiczny i społeczny, a także wskazuje na jego niezbędność przy wyborze stanu i zawodu kapłańskiego, widząc w nim warunek fundamentalny trafności wyboru i trwania w kapłaństwie. Świadomość tego warunku winien mieć kandydat na księdza, jeśli myśli poważnie o wytrwaniu w tym zawodzie i w stanie duchownym.

W rzeczy samej autentyczne powołanie religijne istotnie warunkuje trwałość kapłaństwa u danego księdza, moralny wymiar jego codziennego życia i szczerą służbę religijną ludziom w Kościele. Kapłani „z przypadku”, czyli tacy „bez powołania”, są na ogół butni, zarozumiali, cechuje ich pycha i nadwrażliwość na punkcie własnej ważności zawodowej, połączona z lekceważeniem świeckich w parafii, a także chęć do życia w luksusie i dostatku materialnym, wygodnictwo i praktyczny materializm, wszystko to często kosztem zgorznięcia ludzi i ich

wyzysku finansowego. Takich kapłanów wierni szybko rozpoznają i nie akceptują, zaś oni tracą zaufanie w środowisku parafialnym lub młodzieżowym [Baniak 2013:46–47]. Założenia te wywołują pytanie, czy warunek konieczności powołania religijnego do kapłaństwa zawodowego akceptują badani licealiści i studenci jako młodzi katolicy, a także, jak oni sami rozumieją istotę i wartość tego powołania?

Tabela 1. Powołanie religijne jako konieczny warunek wyboru i trwałości kapłaństwa w ocenie respondentów

Powołanie religijne do kapłaństwa	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Konieczne	263	51,8	176	47,0	229	50,2	210	49,3	439	49,8
Zbędne	148	29,1	118	31,6	118	25,9	148	34,7	266	30,2
Brak oceny	76	15,0	62	16,6	83	18,2	55	13,0	138	15,6
Brak danych	21	4,1	18	4,8	26	5,7	13	3,0	39	4,4
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne.

Niespełna jedna trzecia respondentów twierdzi, że powołanie religijne do kapłaństwa hierarchicznego jest zbędne, ponieważ kapłaństwo jest zawodem podobnym do innych zawodów niezbędnych w społeczeństwie, chociaż opartym na religii (30,2%). Pogląd ten podziela nieco większy odsetek mężczyzn niż kobiet (o 2,5 p. proc.). Większe nieco zróżnicowanie tej opinii wprowadza typ szkoły, gdyż studenci liczniej niż licealiści uważają, że do wyboru i trwałości zawodu księdza zbędne jest „jakieś” powołanie religijne. Kwestionując konieczność powołania religijnego do kapłaństwa, respondenci swoją opinię uzasadniali różnymi argumentami, jak choćby takimi: *Kościół chce wyróżniać pod każdym względem i oddzielać się od społeczeństwa. Dlatego nawet zawodowi księża nadal mistyczny charakter w postaci wymyślonego powołania bożego, które jest zwykłym mitem i nie występuje realnie. W moim przekonaniu, kandydat na księdza katolickiego musi bardziej lubić i interesować się sprawami religii, i Kościoła niż inni mężczyźni, którzy nie chcą wybierać i wykonywać kapłańskiego zawodu. Ja w tym nie widzę żadnego wezwania bożego, a tylko odrębne uzdolnienia do wykonania zawodu księdza, bo ludzie potrzebują jego usług w swojej religijności* (studentka socjologii, l. 23); *W liceum mieliśmy dwóch kolegów, którzy chwalili się wszystkim, że mają powołanie boże i zamierzają pójść na księży do seminarium duchownego. Codziennie latali na mszę do kościoła i udawali, że lepsi od nas pod względem religijnym. Po maturze obaj wstąpili do seminarium i uczył się na księdza. Oni lubili religię, woleli Kościół niż szkołę, ale ja nie widzę w tym jakiegos powołania od Boga* (licealista, l. 18). Co szósty respondent nie potrafił zająć stanowiska w tej kwestii, dodając często, że ma trudności ze zdefiniowaniem powołania kapłańskiego, dając dowód tego w bezpośrednich wypowiedziach: *Nie mam pojęcia, czym miałyby być powołanie na księdza? Może jest ono jakimś wyróżnieniem za dobre oceny z religii, albo uznaniem w społeczeństwie, bo wielu ludzi lubi księży i wychwala ich bardziej niż lekarzy czy nauczycieli, albo prawników. Księża sami odróżniają się od ludzi, bo noszą czarne długie sutanny, żeby pokazać ludziom, że są od nich lepsi. Ale to jest fałszywe podejście, bo nie są lepsi, a nawet są niektórzy gorsi. To nie Bóg, ale oni sami powołują się do tego zawodu* (licealistka, l. 19).

Jednocześnie badania wykazały, że niespełna 1/2 respondentów uważa ponad wszelką wątpliwość, że powołanie religijne jest konieczne, aby mężczyzna mógł wybrać kapłaństwo jako zawód i specjalną misję w Kościele. Powołanie to otrzymuje on, jak twierdzą, od samego Boga, a Kościół pomaga im w uformowaniu tego powołania i przygotowuje ich do wykonywania zadań w parafii. Konieczność tego powołania liczniej aprobują kobiety niż mężczyźni oraz liczniej licealiści niż studenci. Własną opinię w tej kwestii uzasadniali różnymi powodami, jak na przykład takimi: *Kapłaństwo nie jest zwykłym zawodem, ale jest służbą samemu Bogu w Kościele, oznacza ono niesienie pomocy religijnej i duchowej ludziom. Bóg sam wybiera sobie kandydatów do tej służby, a wtedy daje im wiele cech, które ułatwią im pokonanie przeszkód na drodze do kapłaństwa. Nie wszyscy mężczyźni mogą być księżmi, tylko ci, którym Bóg sobie upatrzy i wezwie ich do tej pracy* (studentka pedagogiki, l. 22); *Bez powołania przez Jezusa żaden mężczyzna, nawet najbardziej religijny i obyty z Kościołem i klerem, nie będzie prawdziwym kapłanem. Powołanie to specjalne wyróżnienie mężczyzny przez Boga. Żaden zawód nie może równać się z kapłaństwem* (licealista, l.19); *Powołanie boże do kapłaństwa jest konieczne, bo ono prowadzi księdza do świętości. Bez niej nie można być prawdziwym kapłanem i służyć Bogu i ludziom* (maturzystka, l. 19). Wypowiedzi te, jak i wiele im podobnych, wyraźnie ukazują, że ci respondenci postrzegają powołanie kapłańskie zgodnie z ideologią kościelną, stąd są przekonani bez zastrzeżeń, iż stanowi ono konieczny warunek poprawnego wyboru kapłaństwa i trwania księdza w nim, mimo trudności, przez całe życie. Bez powołania religijnego, ich zdaniem, wybór kapłaństwa oznacza ważną pomyłkę życiową mężczyzny, a życie kapłańskie szybko okaże się dla niego zadaniem i wyzwaniem ponad osobiste możliwości. Niektórzy respondenci dawali przykłady znanych sobie księży, którzy wybrali kapłaństwo bez religijnego powołania, myśląc jednocześnie, że wszystko jakoś się samo poukłada i nadal będą udawać szczęśliwe życie w kapłaństwie. Jednak, jak badania wykazały, wraz z biegiem czasu przekonali się, że kiedyś się pomylili, idąc do seminarium duchownego i przyjmując święcenia, a chcąc naprawić tę pomyłkę, odeszli ze stanu duchownego i powrócili do życia świeckiego [Baniak 2000b:158–176; 317–324].

Wśród przyjętych zmiennych niezależnych deklaracje wiary religijnej i niewiary najsilniej wpływają na akceptację przez respondentów konieczności powołania religijnego do wyboru kapłaństwa i do trwania księdza w nim przez całe życie. Najliczniej warunek ten akceptują respondenci głęboko wierzący (89,7%), a następnie wierzący tradycyjnie (71,4%). Natomiast respondenci niewierzący warunek ten odrzucili najliczniej (90,6%); na drugim miejscu po nich są obojętni religijnie (77,6%), zrównując kapłaństwo z innymi zawodami ważnymi w społeczeństwie.

Tabela 2. Deklaracje wiary a nastawienie respondentów do konieczności powołania religijnego do wyboru kapłaństwa i trwania księdza w nim przez całe życie

Deklaracje respondentów dotyczące ich wiary religijnej i niewiary	Powołanie religijne do kapłaństwa				Razem	
	konieczne		zbędne		Liczba	%
	Liczba	%	Liczba	%		
Wierzący głęboko i wierzący	451	83,7	88	16,3	539	100,0
Obojętni religijnie i niewierzący	69	20,1	274	79,9	343	100,0
Ogółem badani	520	59,0	362	41,0	882	100,0

Źródło: badania własne.

Dla tej tabeli korelacyjnej miernik Kendalla Q = 0,907 oznacza, że między deklaracjami wiary religijnej i niewiary a nastawieniem respondentów do konieczności powołania religijnego do

wyboru i trwałości księdza w kapłaństwie zachodzi bardzo istotna na wysokim poziomie zależność statystyczna. Miernik ten informuje, że im wyższy poziom wiary religijnej u respondentów, tym większy ich odsetek w pełni akceptuje powołanie boże jako konieczny warunek wyboru przez mężczyznę i trwałości księdza w kapłaństwie. Z kolei słabnięcie i zanik wiary religijnej korelują istotnie z kwestionowaniem tego warunku i jednocześnie z identyfikowaniem kapłaństwa z zawodami świeckimi. W rezultacie respondenci wierzący akceptują konieczność powołania do kapłaństwa czterokrotnie liczniej niż respondenci niewierzący i obojętni religijnie, a różnica między tymi grupami jest bardzo duża i wynosi 67 p. proc. Z kolei respondenci niewierzący i obojętni religijnie ponad czterokrotnie liczniej niż respondenci wierzący podważają konieczność tego powołania jako warunku wyboru i trwałości kapłaństwa instytucjonalnego, zaś różnica między ich odsetkami jest także bardzo duża i wynosi 64 p. proc. Jednocześnie badania wykazały, że 16,3% respondentów wierzących odrzuca konieczność powołania religijnego do kapłaństwa jako zbędne i zarazem zrównuje kapłaństwo z zawodami świeckimi. Z drugiej strony 20,1% respondentów obojętnych religijnie i niewierzących akceptuje warunek powołania religijnego do kapłaństwa, a tym samym odróżnia istotowo kapłaństwo od zawodów świeckich. Bez tego powołania, ich zdaniem, kapłaństwo zostałoby zrównane z zawodami świeckimi.

#### *B) Struktura kapłaństwa hierarchicznego w ujęciu respondentów*

Czym jest w swej istocie kapłaństwo hierarchiczne? Odpowiedź jednoznaczna na to pytanie sprawia trudności zarówno badaczom kapłaństwa – teologom i socjologom religii, jak i katolikom praktykującym. Reprezentanci obu tych grup spoglądają na kapłaństwo z własnego punktu widzenia, a zdarza się niejednokrotnie sytuacja, że podważają trafność poglądu odmiennego w tej kwestii. W odczuciu niektórych teologów i gorliwie wierzących katolików świeckich, a także władz kościelnych, kapłaństwo ma wyłącznie charakter religijny i sakramentalny (jako „wezwanie” i jako „władza święceń”). W konsekwencji nie ma wiele wspólnego z zawodami świeckimi, bez względu na to, że pewna część społeczeństwa traktuje pracę księży w Kościele jako „zwyčajną pracę zawodową”, na którą obecnie istnieje zapotrzebowanie w środowisku ludzi religijnych. Natomiast socjologowie religii i socjologowie zawodów oraz ludzie niewierzący i obojętni religijnie, czy niemający związku z Kościołem, w kapłaństwie instytucjonalnym widzą „zwykły zawód” o religijnym charakterze, nieróżniący się zasadniczo od zawodów świeckich. Ksiądz, w ich ocenie, wykonuje swoją pracę związaną z potrzebami religijnymi i kultowymi ludzi wierzących, jak i z potrzebami instytucji kościelnych, podobnie jak pracują reprezentanci innych zawodów w swoim zakresie dla dobra innych ludzi i dla własnej korzyści. Z drugiej strony, w obu tych grupach ludzi – badaczy kapłaństwa i katolików świeckich – są również tacy, którzy w strukturę kapłaństwa włączają oba składniki: religijny i świecki, czyli powołanie religijne i wymiar zawodowy, zaznaczając przy tym, iż dopiero oba te ujęcia tworzą w pełni strukturę kapłaństwa instytucjonalnego. Kapłaństwo w tym ujęciu jest więc zawodem o religijnym profilu, rozpoczynającym swoje istnienie od czynnika religijnego, a realizowanym naturalnie przez mężczyznę „powołanego” w Kościele z potrzeby religijnej ludzi wierzących. Problem ten uwzględniłem we własnych badaniach, pytając respondentów, jak rozumieją kapłaństwo od strony strukturalnej.

Tabela 3. Struktura kapłaństwa hierarchicznego w wyobrażeniach badanej młodzieży

Struktura kapłaństwa hierarchicznego	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Powołanie boże	92	18,1	50	13,4	89	19,6	53	12,4	142	16,1
Zwykły zawód	74	14,6	79	21,1	65	14,3	88	20,7	153	17,3
Powołanie i zawód	284	55,9	200	53,5	240	52,6	244	57,3	484	55,0
Trudno ocenić	32	6,3	24	6,4	33	7,2	23	5,4	56	6,3
Brak danych	26	5,1	21	5,6	29	6,3	18	4,2	47	5,3
Ogółem	508	100,	374	100,	456	100,	426	100,	882	100,

Źródło: badania własne.

Wyobrażenia respondentów dotyczące struktury kapłaństwa hierarchicznego są znacznie zróżnicowane tak w całej badanej zbiorowości, jak i w poszczególnych grupach. Warto zauważyć, iż za dwoma skrajnymi określeniami istoty kapłaństwa opowiadają się niewielkie odsetki respondentów: wyłącznie jako „powołanie boże” postrzega je jedynie 16,1% badanych osób, a tylko „zwykły zawód” widzi w nim 17,3% badanych. Samo powołanie boże widzą w kapłaństwie liczniej kobiety niż mężczyźni oraz liczniej licealiści niż studenci. Natomiast mężczyźni i studenci częściej niż kobiety i licealiści widzą w kapłaństwie „zwykły zawód”. Z drugiej strony można zauważyć, że ponad połowa respondentów postrzega kapłaństwo całościowo, widząc w nim oba elementy – religijny i świecki, a ich płeć i typ szkoły nie wpływają istotnie na takie ujmowanie istoty i struktury kapłaństwa. Oba wymiary kapłaństwa mają, w ich ocenie, tę samą wartość i nadają mu określoną specyfikę. Kapłaństwo tak określane jest oparte na religii i przeznaczone w swym wymiarze zawodowym dla realizacji potrzeb religijnych katolików świeckich, którzy widzą w nim pracę księdza i zadania z nią związane, bez których nie mogliby spełnić niektórych swoich potrzeb i celów religijnych. Jednakże pominięcie aspektu religijnego jako podstawy kapłaństwa, zaznaczają ci respondenci, pozbawiłoby je charakterystycznej specyfiki i ograniczyłoby tylko do sfery samych usług świadczonych wiernym w parafii. Stąd integralne ujęcie zawodu kapłańskiego ma tu podstawowe znaczenie. Stanowisko to respondenci najpełniej wyrazili w wypowiedziach bezpośrednich: *Kapłaństwo to, według mnie, taki zawód, jak każdy inny, tylko że dotyczy religii i wiary ludzi. Student uczy się tego zawodu przez kilka lat w szkole teologicznej, żeby potem mógł skutecznie wykonywać swoją pracę w parafii i spełniać życzenia ludzi. Za wykonywanie jej otrzymuje od ludzi wynagrodzenie, a nadto jest oceniany przez nich za swoją przydatność do kapłańskiego fachu. Niektórzy ludzie widzą w kapłaństwie specjalne powołanie od Boga, bez którego mężczyźni nie mógłby zostać księdzem* (studentka socjologii, l. 22); *Do takiego zawodu, jakim jest kapłaństwo, nie każdy mężczyźni się nadaje. Kapłaństwo jest innym zawodem, bo kandydatów do niego wskazuje sam Bóg i mówi wybranemu mężczyźnie, aby został jego pracownikiem w Kościele i uczył ludzi ewangelii. Do tego zawodu takie wzywanie boże jest konieczne, bo gwarantuje autentyczność wyboru dokonanego przez mężczyznę, wtedy ludzie bardziej mu ufają i wierzą, że ich nie oszukuje, a prawdziwie troszczy się o ich wiarę i religijność* (maturzysta, l. 19). Wypowiedzi te jasno ukazują, że ci respondenci widzą w kapłaństwie instytucjonalnym sferę zawodową, a z drugiej strony, ta jego „zawodowość” swoją podstawę musi mieć w swoistym „wezwanii” przez Boga do jego wykonywania. To wezwanie czy powołanie, jak twierdzą badani, nie jest potrzebne w zawodach świeckich.

Większy wpływ na określanie struktury kapłaństwa mają deklaracje respondentów dotyczące ich praktyk religijnych. Respondenci praktykujący systematycznie liczniej, niż zaniehbujący te praktyki i zupełnie ich niespełniający, postrzegali kapłaństwo jako powołanie boże, natomiast niepraktykujący i obojętni religijnie liczniej widzieli je wyłącznie z zawodowego punktu widzenia. Z kolei częstotliwość spełniania praktyk mniej oddziałuje na obiektywne postrzeganie kapłaństwa przez znaczny odsetek respondentów, którzy widzieli w nim zarówno powołanie religijne, jak i zawód księdza wykonywany w społeczności religijnej.

Tabela 4. Praktyki religijne respondentów a ich pojmowanie struktury kapłaństwa instytucjonalnego

Deklaracja respondentów dotycząca spełniania praktyk religijnych	Rozumienie struktury kapłaństwa hierarchicznego				Razem	
	subiektywne		obiektywne		Liczba	%
	Liczba	%	Liczba	%		
Spełnia z różną częstotliwością	326	49,0	339	51,0	665	100,0
Nie spełnia zupełnie	72	33,2	145	66,8	217	100,0
Ogółem badani	398	45,1	484	54,9	882	100,0

Źródło: badania własne

Dla tej tabeli korelacyjnej miernik Kendalla  $Q = 0,318$  wskazuje, że między przyjętymi zmiennymi – spełnianiem i absencją w praktykach religijnych, a subiektywnym i obiektywnym postrzeganiem struktury kapłaństwa hierarchicznego zachodzi słaba zależność statystyczna na niskim poziomie. Miernik ten zarazem informuje, że odsetki respondentów postrzegających kapłaństwo hierarchiczne subiektywnie (jako wyłącznie powołanie boże lub wyłącznie jako zwykły zawód) i obiektywnie (obie te cechy wspólnie ujęte) są w miarę wyrównane (45,1% wobec 54,9%), a różnica między odsetkami wypada na korzyść ujęcia obiektywnego. Z drugiej strony widzimy, że respondenci zaniehbujący praktyki i zupełnie ich niespełniający liczniej niż praktykujący systematycznie opowiadają się za „całościowym” rozumieniem struktury kapłaństwa (66,8% wobec 51,0%), a różnica między nimi wynosi 16 p. proc., natomiast respondenci praktykujący liczniej niż niepraktykujący preferowali subiektywne rozumienie istoty i struktury kapłaństwa (49,0% wobec 33,2%), a różnica między nimi wynosi 16 p. proc. Inaczej mówiąc, respondenci praktykujący częściej ujmują subiektywnie strukturę kapłaństwa, a respondenci niepraktykujący i zaniehbujący praktyki częściej pojmują je obiektywnie – jako powołanie i zawód. Różnica między obu grupami wynosi 18 p. proc. Jednak w obu kategoriach przeważają respondenci dostrzegający w kapłaństwie oba wymiary: religijny i świecki, powołanie i zawód.

### *C) Miejsce i rola charyzmy kapłaństwa w życiu księdza w ocenie respondentów*

W analizie istoty i struktury kapłaństwa hierarchicznego należy uwzględnić także kwestię stałej obecności charyzmy kapłańskiej w codziennym życiu księdza w różnych jego okolicznościach i sytuacjach – religijno-kościelnych i świeckich. Powstaje pytanie: kiedy ksiądz spełnia własną misję kapłańską, czy zawsze i wszędzie jest kapłanem, czy tylko w określonych okolicznościach i w odpowiednim czasie koniecznym do wykonywania zadań zawodowych? Czy świeckie okoliczności i sytuacje życia „zwalniają” księdza z kapłaństwa, czyli z realizowania swojej charyzmy kapłańskiej?

Z badań socjologicznych nad kryzysem tożsamości kapłańskiej księży rzymskokatolickich w Polsce wynika, że dominujący odsetek „byłych” księży (68,6%) i księży czynnych zawodowo (83,4%) pytanych o trwałość charyzmy kapłańskiej w swoim życiu kapłańskim, wprost twierdziło, że w życiu każdego księdza nie ma miejsca na jakąś „lukę czasową” lub „zwalnianie się” z kapłaństwa, ponieważ święcenia kapłańskie są charyzmą stale aktywną i trwale zakodowaną w mentalności i osobowości kapłańskiej, widoczną w każdym momencie i punkcie życia. Kapłanem bowiem jest się zawsze, czyli nawet wtedy, kiedy niektórzy porzucają zawód księdza i powracają do świeckości, kapłaństwo jest charyzmą „niezmywalną” i „niezbywalną” na zawsze powiązaną z życiem księdza. W wypadku księży, którzy porzucili swoje kapłaństwo dla życia świeckiego z różnych powodów i przyczyn, podobny odsetek (63,4%) twierdził podczas wywiadu, że jeśli uczestniczyliby w drogowym wypadku śmiertelnym, to ujawniliby swoje kapłaństwo innym uczestnikom wypadku i udzieliliby umierającemu rannemu ostatniego rozgrzeszenia, korzystając właśnie z ciągle aktualnej charyzmy swojego kapłaństwa, mimo że już nie wykonują oficjalnie zadań kapłańskich w Kościele. Oni, już jako „byli” księża, tę trwałość charyzmy kapłańskiej odczuwają najlepiej we własnym życiu, a odczuwanie to przejawia się na różne sposoby, choć najczęściej jako swoista tęsknota za tym wszystkim, co pozwalało im wcześniej spełniać zadania kapłańskie. Z drugiej strony, pewien odsetek „byłych” i czynnych księży uważa, iż w życiu każdego księdza są takie chwile i sytuacje, w których chciałby być nierozpoznawalny w swoim kapłaństwie, chciałby być prywatną osobą i nie ujawniać żadnych oznak swojego zawodu kapłańskiego – sutanny, koloratki i tych wszystkich zachowań, które mogłyby identyfikować go jako księdza. Takie prawo powinien mieć, ich zdaniem, każdy ksiądz. Niektórzy księża czynni zawodowo mówili mi podczas rozmowy, że mają wyrzuty sumienia, kiedy w jakiejś sytuacji „przestają być” kapłanami i zarazem „udają” świeckich mężczyzn, mają obawy, że ktoś ich rozpozna i poczuje się zaskoczony lub zgorzony tą sytuacją [Baniak 2007a:217–220].

Katolicy świeccy pytani o tę kwestię pod koniec lat osiemdziesiątych XX w., twierdzili, że księża też mają prawo do prywatności (54,3%), a jednocześnie wskazywali okoliczności i sytuacje, w których ksiądz jest kapłanem ponad wszelką wątpliwość i tym samym nie wolno im „ukryć” swojego kapłaństwa: w świątyni parafialnej (42,2%), w kancelarii parafialnej (6%), w sali katechetycznej (17,4%), podczas kolędy noworocznej w domu parafian (8%), w życiu publicznym (10,4%), w życiu prywatnym (14,5%), a kapłanem jest zawsze i wszędzie (0,5%) [Baniak 1994:93]. Zatem ponad połowa badanych katolików świeckich zrównuje w ten sposób zawód księdza z zawodami świeckimi i stara się zapewnić księżom warunki do prywatności, czyli takie okoliczności, w których nie musieliby ujawniać się jako kapłani, lecz pozostać „zwykłymi” ludźmi bez „obciążeń” zawodowych, kiedy mogliby odpocząć od trudów i kłopotów wynikających z ich kapłaństwa jako stanu duchownego i zawodu. Z drugiej strony, świeccy przypominają księżom o takich sytuacjach i okolicznościach, w których są oni „na sto procent” kapłanami i wtedy muszą wypełniać swoją powinność kapłańską dla wiernych i dla Kościoła.

W związku z tym zapytałem badanych licealistów i studentów, kiedy ksiądz jest kapłanem – czy jest nim zawsze i wszędzie, czy też wyłącznie w okolicznościach związanych z wykonywaniem zadań wynikających ze święceń kapłańskich i z misji zleconej mu przez władzę kościelną? Czy pozostaje kapłanem także w swoim życiu prywatnym?

Tabela 5. Trwała obecność charyzmy kapłańskiej w życiu księdza w ujęciu respondentów

Okoliczności	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
bycia kapłanem przez księdza										
Funkcje kościelne	140	27,6	87	23,4	97	21,3	130	30,6	227	25,7
Funkcje religijne	204	40,2	171	45,7	188	41,2	187	43,9	375	42,5
Funkcje świeckie	30	5,9	24	6,4	33	7,2	21	4,9	54	6,2
Życie osobiste	42	8,3	30	8,0	45	9,9	27	6,3	72	8,2
Zawsze i wszędzie	49	9,6	27	7,2	46	10,1	30	7,0	76	8,6
Trudno to ocenić	26	5,1	20	5,3	29	6,4	17	4,0	46	5,2
Brak danych	17	3,3	15	4,0	18	3,9	14	3,3	32	3,6
Ogółem badani	508	100,	374	100,	456	100,	426	100,	882	100,

Źródło: badania własne.

Odpowiadając na to pytanie, respondenci charyzmę kapłańską widzą w kilku funkcjach księdza, które spełnia on w parafii i w społecznościach świeckich. Największy odsetek charyzmę tę widzi w religijnej funkcji księdza, w tym nieco więcej mężczyzn niż kobiet, a także więcej studentów niż licealistów. Ponad ¼ badanych uważa, że charyzma kapłańska przejawia się przede wszystkim w funkcji kościelnej księdza, na którą składają się różne jego zadania w instytucjach i organizacjach kościelnych i parafialnych (25,7%). Funkcję tę, jako wykładnię charyzmy kapłańskiej księdza, bardziej preferują kobiety niż mężczyźni, a także studenci niż licealiści. Zaledwie 54 respondentów twierdzi, że kapłaństwo księdza jest widoczne także podczas spełniania funkcji świeckiej, w podejmowaniu i wykonywaniu różnych zadań niezwiązanych wprost z religią czy Kościołem, lecz połączonych z aktywnością na rzecz organizacji świeckich, choćby dobroczynnych, a nawet dla dobra jednostek i rodzin w parafii, gdyż tam, ich zdaniem, także pozostaje się kapłanem, nosi szaty kapłańskie, odmawia modlitwy, błogosławi. Niekiedy zdarzają się sytuacje, w których funkcja świecka miesza się lub łączy z religijną funkcją księdza i ukazuje go w aktywności kapłańskiej. Jednakże 68,2% respondentów uznało, że charyzma kapłańska księdza nie przejawia się w jego funkcji świeckiej, lecz jest zauważalna w funkcjach religijno-kościelnych. W tych okolicznościach, ich zdaniem, ksiądz pozostaje kapłanem, zaś w sytuacjach niereligijnych, typowo świeckich ujawnianie charyzmy kapłańskiej jest zdecydowanie bardziej utrudnione. Także znikomym odsetkiem respondentów (8,6%) twierdzi, że w życiu osobistym ksiądz nie musi ukazywać swojego kapłaństwa, gdyż jako „prywatna osoba” ma prawo do usunięcia się poza sprawy i problemy zawodowe, tak jak ma to miejsce w innych zawodach, do odpoczynku i relaksu, do zajęcia się własnymi tylko potrzebami i troskami, do chodzenia w cywilnym stroju, do bycia zwykłym mężczyzną. Wyjątkiem w jego prywatności są takie sytuacje, twierdzą ci respondenci, w których dobro innych ludzi wymaga, aby ukazał swoje kapłaństwo na zewnątrz i wykonał zadania wynikające z jego święceń kapłańskich. Ten punkt widzenia na prywatność „nie-kapłańską” życia księdza akceptują w miarę zbliżone odsetki respondentów w każdej grupie środowiskowej, co może oznaczać podobne podejście i postrzeganie związku

charyzmy kapłańskiej z osobistym życiem księdza, kiedy nie musi on oznajmiać, że jest kapłanem. Ta szeroka dyslokacja charyzmy kapłańskiej w różnych okolicznościach życia księdza jest jasno widoczna w wypowiedziach respondentów: *Ksiądz pracuje w Kościele, w konkretnej parafii, gdzie wykonuje zadania kapłańskie, jakich nauczył się w seminarium duchownym. Kiedy więc odprawia mszę, spowiada grzeszników, załatwia sprawy służbowe w kancelarii parafialnej, wygłasza kazania w kościele i uczy młodzież religii, jest w pełni kapłanem i musi to sam uznać. Poza kościołem może być zwykłym facetem i mieć możliwość na wyluzowanie się od obowiązków zawodowych czy na prywatne kontakty z przyjaciółmi i kobietami* (licealista, l. 19); *Ksiądz wtedy spełnia swoje kapłaństwo, kiedy dba o swoją parafię, o kościół i odprawia nabożeństwa religijne, bo wtedy nikt poza nim nie potrafi i nie może wykonać tych zadań. Księdzu pozwalają na to jego święcenia, jakie uzyskał od biskupa. Kapłanem jest on tylko w kościele lub w zakonie, a w życiu świeckim i prywatnym przestaje nim być, a staje się zwykłym mężczyzną* (student zarządzania, l. 23).

Biorąc pod uwagę psychologiczno-religijny aspekt, można przyjąć, że kapłaństwo każdego księdza jest „procesem permanentnym”, czyli trwa ono przez całe jego życie w każdych warunkach czasu i miejsca, zawsze i wszędzie, bez sztucznie wymyślonych przerw, a więc wtedy, kiedy wykonuje on zadania wynikające z jego święceń kapłańskich poprzez funkcje religijne i kościelne, a także wówczas, gdy nie wykonuje zadań zawodowych i nie nosi stroju duchownego i szat liturgicznych, a występuje incognito i odpoczywa, czy gdy wykonuje czynności świeckie nawet zupełnie niezwiązane ze swoim kapłaństwem. Kapłaństwo jego jest charyzmą, więc kapłanem nigdy nie przestaje być, ponieważ nie ma jakichś granic czasowych i geograficznych, które mogłyby tę charyzmę usunąć z osobowości księdza. Tymczasem zdecydowana większość moich respondentów w każdej grupie środowiskowej kwestionuje koncepcję kapłaństwa charyzmatycznego, bezgranicznego i zarazem sprowadza je niemal wyłącznie do zakresu funkcji religijno-kościelnych. Charyzma kapłańska księdza, ich zdaniem, kończy się poza tą granicą, a za nią ksiądz jest już zwykłym człowiekiem, chociaż posiada święcenia kapłańskie: *Poza tą granicą religijno-kościelną charyzma kapłańska księdza przestaje działać i staje się nieaktywna, a ksiądz może robić to, co uważa za stosowne i dobre dla siebie, lecz nie może szkodzić Kościołowi* – stwierdził w rozmowie student trzeciego roku socjologii.

Dominujący odsetek respondentów to stali mieszkańcy Kalisza, Poznania i innych mniejszych miast Wielkopolski, pozostali, wywodzący się ze wsi, z czasem zmieniają swoje tradycyjne nastawienie do religii, Kościoła i kleru na liberalne i krytyczne, a zmiana ta nie pozostaje obojętna dla postrzegania przez nich kapłaństwa – jego istoty i struktury. O takich katolikach i o ich postawach wobec kapłaństwa i księży pisał 40 lat temu Władysław Piwowski: „(...) w środowiskach zurbanizowanych i industrialnych nadal upowszechnia się tradycyjny sposób patrzenia na księdza. Ksiądz wtedy jest traktowany jako kapłan, kiedy spełnia rolę religijną, poza tym widzi się w nim zwykłego człowieka. Ewolucję tę można traktować jako swoistą desakralizację kapłaństwa” [Piwowski 1973:438–439]. Bez żadnej obawy o przesadę, konstatację Piwowarskiego można odnieść do nastawienia moich respondentów – młodych katolików związanych w różnym stopniu z warunkami miejsko-przemysłowymi do kapłaństwa charyzmatycznego, bowiem oni także w swej większości w obecnych warunkach odnoszą się wyłącznie do funkcji religijnych i kościelnych, poza ich granicą ksiądz przestaje być kapłanem i staje się zwykłym człowiekiem. W konsekwencji więc jedynie 148 respondentów (16,8%), w tym 91 kobiet (17,9%) i 57 mężczyzn (15,2%), a także 91 licealistów (20%) i 57 studentów (13,3%) rozszerzyło zakres charyzmy kapłańskiej na osobiste życie księdza i na każdą inną jego okoliczność. W ocenie tych respondentów, ksiądz jest kapłanem „bez granic czasowych”, gdyż jego święcenia kapłańskie „skutkują w każdej sytuacji i okoliczności”. Z tego powodu ksiądz „nie

może sam ograniczać aktywności charyzmy kapłaństwa, ponieważ nigdy nie przestaje być kapłanem”. Takie rozumienie charyzmy kapłańskiej księdza podzielają wszyscy respondenci z tej grupy, ukazując je w swoich wypowiedziach: *Lekarz zawsze jest lekarzem – w szpitalu i w prywatnym domu, dlatego kiedy poproszą go o pomoc dla ciężko chorego człowieka, nawet w środku nocy, to i wówczas nie może odmówić mu pomocy lekarskiej, bo on też ma swoją charyzmę zawodową, czyli wyczerlenie na to, że jest powołany na stałe do służby lekarskiej. Podobnie jest z księdzem, który jest kapłanem zawsze, od poniedziałku do kolejnej niedzieli, w dzień roboczy i w święto, w kościele parafialnym i w zakonie, na plebani i gdy odpoczywa na czasach, gdy uczy młodzież o Bogu i gdy spowiada grzeszników w konfesjonale, gdy rozmawia z kobietą i z mężczyzną. Po prostu nie ma takiej możliwości, w której mógłby uwolnić się od swojego kapłaństwa, o czym nie może nigdy zapomnieć (studentka socjologii, l. 23); Jak można być kapłanem wyłącznie w niedzielę i w święta kościelne czy religijne, a kiedy indziej stać się świeckim mężczyzną? Ja tego nie potrafię zrozumieć. Od bycia kapłanem nie można się uwolnić, ono działa w księdzu zawsze i wszędzie, nawet wtedy, kiedy on sam mówi, czy pokazuje praktycznie, że już przestał nim być i zrzuca sutannę. Zdjęcie stroju duchownego nie oznacza ustania kapłaństwa w życiu księdza. Wiem sama, że wielu księży chętnie zdejmuje sutannę lub habit zakonny i udają świeckich facetów, choćby po to, żeby podrywać kobiety czy wchodzić z nimi w trwałe związki. Ale wtedy także pozostają kapłanami, o czym te ich partnerki nie wiedzą. Tylko po co oni zostawali kapłanami, jak wstydzą się ujawniać je na zewnątrz? W innych zawodach nie ma takiej hipokryzji (studentka pedagogiki, l. 21).*

W świetle wyników badań można stwierdzić, że młodzież licealna i akademicka bardziej docenia działalność parafialną księży niż sakramentalną charyzmę ich kapłaństwa, a także większe znaczenie ma dla niej status realizowany niż projektowany doktrynalnie status kapłaństwa hierarchicznego. To podejście do charyzmy kapłańskiej księdza widzimy zarówno u kobiet i mężczyzn, jak i u licealistów i studentów, u mieszkańców miast i wsi, chociaż nie w równym stopniu. Desakralizacja kapłaństwa, dostrzegana i sygnalizowana przez Władysława Piwowarskiego przed niemal półwiekiem, obecnie jest procesem ciągłym i bardziej dynamicznym niż w tamtym okresie. Ksiądz parafialny jest dziś postrzegany przez większość polskiej młodzieży bardziej jako „funkcjonariusz kościelny” lub jako „urzędnik w koloratce” niż jako „gorliwy kapłan i duszpasterz”, który troszczy się o wiarę, religijność i duchowość własnych parafian, który ułatwia im więź ze sobą i z Kościołem. W ocenie badanej młodzieży, księża często błędnie pojmują i ukazują świeckim swoje kapłaństwo, a zdarza się, że nawet jawnie „wstydzą się” być kapłanem poza kościołem parafialnym i ukrywają je na różne sposoby. Tymczasem świeccy, zwłaszcza młodzież, chcą widzieć księdza jako kapłana właśnie w tych niekonwencjonalnych sytuacjach i okolicznościach. Wydaje się, że obraz kapłaństwa instytucjonalnego ukazywany przez badaną młodzież, w kontekście aktualnych zmian cywilizacyjnych, rozmija się w szerokim zakresie z wizerunkiem kapłaństwa projektowanym i ukazywanym zarówno przez samych księży, jak i przez doktrynę kościelną. Rozbieżność ta odsuwa młodzież od księży i od Kościoła, wywołuje istotne zmiany w jej nastawieniu do samego kapłaństwa – do jego istoty, funkcji i zadań podejmowanych w parafii. Większość badanej młodzieży chce, żeby księża byli kapłanami także poza kościelną i liturgiczną sferą swojego zawodu i nie ograniczali kapłaństwa tylko do niej. Chce ona także partnerskich relacji duchownych ze świeckimi katolikami, ponieważ oba stany społeczne tworzą wspólnotę religijną, bez zamazywania różnic wynikających z ról przysługujących obu stronom w Kościele [Baniak 2013b:41–56]. Nie da się ukryć, że ta wymagająca postawa młodzieży wobec kapłaństwa charyzmatycznego polskich księży jest na czasie i w pełni oddaje sens jej oczekiwań, związanych z właściwym postrzeganiem roli kapłaństwa służebnego w Kościele instytucjonalnym.

### Aksjologiczny wymiar kapłaństwa instytucjonalnego w ujęciu i ocenie respondentów

Aksjologiczny wymiar katolickiego kapłaństwa hierarchicznego jest ściśle związany z autorytetem i rolą religijno-społeczną księdza w Kościele i w społeczeństwie. Jednocześnie należy zaznaczyć, że wymiar zawodowy tego kapłaństwa jest odrębnym zagadnieniem w szerokiej problematyce socjologii religii. Z tego powodu wymiar ten trzeba rozpatrywać w oderwaniu od innych aspektów kapłaństwa w socjologicznej analizie jego istoty, struktury i funkcji, co zostało już ukazane w poprzednim punkcie. Nadal zbyt wąsko wyjaśniono różnicę między sferą powołania i sferą zawodu w kapłaństwie, jak i zależności między nimi.

Przyjmując za Teodorem Scharmanem, że zawodem są „(...) dowolne i możliwie systematyczne, oparte przede wszystkim na uzdolnieniach i upodobaniach, wyuczone i wyspecjalizowane i odpłatne świadczenia usług, które jako funkcja gospodarki zorganizowanej według podziału pracy służą zaspokajaniu potrzeb materialnych lub duchowych ludzi” [Scharman 1956: 2], albo za Janem Szczepańskim, iż jest to „(...) system czynności wewnętrznie spójny, oparty na określonej wiedzy i umiejętnościach, skierowany na wytwarzanie pewnego przedmiotu lub usług; a czynności te są wykonywane systematycznie jako podstawa ekonomicznego bytu pracownika i jego rodziny, będąc podstawą prestiżu i pozycji społecznej pracownika” [Szczepański 1963: 253–259], zauważamy, że pojęcie „zawód” w pełni odnosi się również do kapłaństwa instytucjonalnego, gdyż ksiądz spełnia określoną funkcję służby Bogu i wspólnocie religijnej – Kościołowi, uzyskując z tego tytułu określone korzyści i uznanie [Trawińska 1965:287]. W wyborze kapłaństwa jako zawodu czynniki te odgrywają ważną rolę, choć wyjątkiem od reguły jest jego samotność i brak własnej rodziny. Wybór powinien uwzględniać, oprócz osobistych życzeń i dążeń jednostki nim zainteresowanej czynniki społecznej użyteczności, wynikającej z jego wykonywania [Ichheiser 1937: 30]. W ten sposób można będzie uniknąć szkód i skomplikowania życia innym ludziom [Super, Overstreet 1960: 121–130]. Niektóre zawody odgrywają bardzo ważną rolę społeczną i wymagają szczególnego doboru walorów i kwalifikacji osobowych do ich wykonywania [Ichheiser 1937: 31], a to w pełni odnosi się do wyboru zawodu kapłańskiego w Kościele rzymskokatolickim, ponieważ ta wspólnota religijno-społeczna żąda od kandydata do zawodu księdza trudnej i skomplikowanej w skutkach decyzji na całe życie. Wypełnianie zadań kapłańskich wymaga od księdza pełnej identyfikacji jego własnego życia z wykonywaną pracą duszpasterską, utożsamiania ideologii religijnej Kościoła z codziennym własnym życiem kapłańskim. Zadania wynikające z tego zobowiązania są na tyle złożone i trudne, że wielu księży nie potrafi im sprostać i porzucają stan kapłański dla świeckiego życia, często też zakładają własne rodziny [Baniak 2001]. Kapłaństwo instytucjonalne, postrzegane w socjologicznym wymiarze, ma określony prestiż społeczny we wspólnocie parafialnej w globalnym społeczeństwie. Prestiż kapłana stanowi odzwierciedlenie hierarchii wartości, posług i potrzeb religijnych wspólnoty ludzi wierzących. Leo Dingemans zaznacza, że prestiż kapłana wyraża się w pozytywnym nastawieniu ludzi do niego, w oddawaniu mu czci i szacunku czy szerokich wyrazów uznania [Dingemans 1962:145–147].

W dalszej analizie kapłaństwa instytucjonalnego skoncentruję uwagę na następujących zagadnieniach wchodzących w treść jego wymiaru aksjologicznego: a) na społecznym prestiżu księży parafialnych widzianym przez badanych licealistów i studentów; b) na awansie zawodowym kapłaństwa w Polsce w dzisiejszych czasach; c) na aktualnym zapotrzebowaniu na zawód księdza i na miejscu kapłaństwa wśród innych zawodów; d) na wartości pracy księży w Kościele i w parafii; e) na pragnieniu posiadania księdza we własnej rodzinie; f) na czynnikach

wpływających na zmiany w postrzeganiu kapłaństwa i księży przez badaną młodzież licealną i akademicką.

*A) Społeczny prestiż księży parafialnych w ocenie respondentów*

Kapłaństwo zawodowe ma określony prestiż społeczny we wspólnocie parafialnej i w globalnym społeczeństwie. Prestiż księdza odzwierciedla wartości, posługi i potrzeby religijne katolików świeckich jako wspólnoty, jest on widoczny praktycznie w oddawaniu księdzu szacunku, uznania i poważania, a także w posłuchu dla jego nauczania i decyzji związanych z funkcjonowaniem parafii i ich życia religijnego. Prestiż księży w społeczeństwie stanowi podstawę i wartość, na której kandydaci do kapłaństwa instytucjonalnego opierają własne powołanie kapłańskie – jego zaistnienie i rozwój, postrzegając je jako własną drogę życia i karierę zawodową. Na fundamencie silnego prestiżu społecznych księży, zauważonych w parafii lub w środowisku zakonnym, religijni mężczyźni często podejmują swoją decyzję życiową o wyborze kapłaństwa i uwzględniają konsekwencje z niej wynikające. Badania socjologiczne nad determinantami powołań kapłańskich potwierdzają tę zależność i wskazują, że powołanie kapłańskie, jego rozwój i trwałość, jest ściśle związane ze społecznym prestiżem kapłaństwa i księży, z ich szacunkiem w parafii i w lokalnej społeczności. Zależność tę potwierdziły już 45 lat wcześniej wyniki badań Piotra Tarasa, zrealizowane wśród alumnów seminariów zakonnych w Polsce, z których dowiadujemy się, że aż 91,8% powołań kapłańskich zaistniało w rodzinach przyznających księżom wysoki prestiż [Taras 1972: 86–88], a także badania zrealizowane w tym czasie w kilkunastu diecezjach Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce, w których wynika, iż ogólnie rolę prestiżu księży w społeczeństwie preferowało 87,8% respondentów – alumnów i księży [Baniak 1997:168–176]. Trwałość własnego powołania i kapłaństwa 68,3% „byłych” polskich księży uzależniało właśnie od prestiżu społecznego kapłaństwa, wskazując na skalę tego uzależnienia [Baniak 2000:158–162].

Fakt wskazujący, że tak wiele powołań kapłańskich zaistniało w rodzinach, w których ksiądz cieszył się wysokim prestiżem i autorytetem, ma niewątpliwie swoją wymowę, którą potwierdzają także wyniki badań Andrzeja Postawy z 2004 r. zrealizowane wśród alumnów Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce. Autor komentując te wyniki, twierdzi, że „(...) Prawie 84% alumnów TS utrzymywało przed wstąpieniem do nowicjatu bliższą znajomość z osobą duchowną, którą najczęściej był ksiądz darzony szacunkiem w społeczeństwie” [Postawa 2005:259–265]. Wojciech Świątkiewicz zaznacza w tym kontekście, że duchowieństwo katolickie jest taką grupą społeczną, która oznacza dla młodego mężczyzny, zwłaszcza wywodzącego się z niższych warstw społecznych, awans społeczny i uzyskanie szacunku w społeczeństwie i w parafii pochodzenia [Świątkiewicz 2004:107–120]. Wymowę tę wzmacnia jeszcze fakt opóźniania czasu narodzin powołania w miarę, jak maleje (spada) w rodzinie prestiż księdza. Jeśli prestiż ten dotrze z szerszego otoczenia, wówczas może wywołać u religijnego mężczyzny myśli o kapłaństwie i stać się sposobem naśladowania napotkanego autorytetu księdza uznawanego społecznie. Zależność tę potwierdza także analiza motywów „uznania społecznego” (Leclercq1965: 22–24), mającego odniesienie do kapłaństwa. Problem prestiżu księdza zasługuje więc na szczególną uwagę w analizie zawodowego i aksjologicznego wymiaru kapłaństwa. Wielu socjologów, opierając się na pojęciu prestiżu, analizuje struktury, uwarunkowania i procesy społeczne [Lipset 1951: 3–5; Cuber, Kenkel 1954; Hiller 1947; Ossowski 1965; Ossowski 1986]. W odniesieniu do kapłaństwa, wielkość prestiżu księdza może stanowić miarę wpływu ogólnospołecznego na podjęcie przez mężczyznę decyzji wstąpienia do seminarium duchownego.

Trudno byłoby wyobrazić sobie taką sytuację, żeby ktoś dobrowolnie i bez przymusu zechciał należeć do grupy osób pogardzanych przez ogół społeczeństwa i niereprezentujących pozytywnych wartości [Taras 1972:87].

W świetle tych ustaleń pojawia się pytanie o nastawienie respondentów do społecznego prestiżu księży w Polsce w obecnych czasach – jak oceniany jest ten prestiż?

Tabela 6. Prestiż księży w Polsce w rozeznaniu badanej młodzieży licealnej i akademickiej

Prestiż księży w Polsce	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Bardzo duży	200	39,4	104	27,8	191	41,9	113	26,5	304	34,4
Duży	56	11,0	60	16,8	50	11,0	66	15,5	116	13,2
Przeciętny	50	9,8	52	14,0	47	10,3	55	12,9	102	11,6
Mały	62	12,2	35	9,4	47	10,3	50	11,7	97	11,0
Bardzo mały	47	9,3	40	10,7	36	7,9	51	12,0	87	9,9
Żaden (brak)	77	15,2	69	18,4	66	14,5	80	18,8	146	16,5
Brak danych	16	3,1	14	3,7	19	4,2	11	2,9	30	3,4
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne.

Analizując wskaźniki zamieszczone w tabeli 6, zauważamy, że ocena prestiżu księży w Polsce w obecnych czasach dokonana przez respondentów jest bardzo zróżnicowana. Co szósty badany (16,5%), w tym liczniej mężczyźni niż kobiety, a także większy odsetek studentów niż licealistów, jednoznacznie stwierdził, iż obecnie w Polsce księża zupełnie utracili prestiż i posłuch w społeczeństwie, na co złożyło się wiele powodów, a sami księża również ponoszą tu winę. Kwestię tę pełniej ukazują ich bezpośrednie wypowiedzi: *W przeszłości, jak wspomina moja babcia, księża w Polsce posiadali wielki prestiż i ludzie ich naprawdę szanowali, choćby w okresie socjalizmu, kiedy walczono także z Kościołem i podważano sens pracy księży w parafiach. Wtedy księża pomagali ludziom w różnych problemach życiowych. Dziś sytuacja kleru uległa radykalnej zmianie ze względu na jego niemoralne prowadzenie, postępowanie i polityczne zaangażowanie w parafiach. Dlatego księża są dziś lekceważeni, ludzie już ich nie poważają, nie mają oni uznania w społeczeństwie. Moim zdaniem, to oni sami są sobie winni* (studentka socjologii, l. 21); 19); *Obecne czasy są już bezreligijne w coraz większym stopniu, a to powoduje, że kler traci uznanie i prestiż w społeczeństwie. Najbardziej krytykują i odsuwają się od księży ludzie młodzi i odmawiają im prestiżu w całej rozciągłości. Ja też mam do nich pretensje i przestałem ich szanować i poważać. Byli dla mnie wzorem moralnym, ale okazali się gorsi od świeckich. To przez nich i zło, jakie szerzą wokół, odsunąłem się od Kościoła* (licealista, l. 18). Krytyczne nastawienie do księży i wskazywanie na zanik ich prestiżu w społeczeństwie jest widoczne we wszystkich grupach respondentów, zwłaszcza wśród studentów, którzy często wyrażali zdziwienie, a zarazem sprzeciw wobec uprzywilejowanego traktowania duchowieństwa w Polsce, zaznaczając przy tym, że duchowni bynajmniej nie zasłużyli na uznanie i prestiż, na lepsze traktowanie od świeckich.

Ponad jedną piątą respondentów z kolei uznała, że obecnie w naszym kraju księża cieszą się w małym stopniu prestiżem (11%), a nawet w bardzo małym stopniu (9,9%), zaś ocenę tę

podzielają zarówno kobiety (21,5%) i mężczyźni (20,1%), jak również licealiści (18,2%) i studenci (23,7%). Za ten słaby poziom prestiżu w społeczeństwie większość respondentów (61,7%) obwinia samych księży za ich niemoralne postępowanie – często gorszące dla świeckich, chciwość, materializm praktyczny, mieszanie się do polityki i wtrącanie się w seksualność ludzi, pogardzanie świeckimi w parafii i lekceważenie ich miejsca i roli w Kościele, za brak tolerancji i chęci dialogu. Bardzo duży odsetek respondentów (45,6%) obarcza winą Kościół instytucjonalny, a zwłaszcza hierarchów, za tak niski prestiż księży parafialnych. Jeśli połączymy odsetek respondentów twierdzących, że w Polsce księża znacząco utracili prestiż i autorytet (16,5%) z odsetkiem wskazujących na bardzo niski poziom tego prestiżu (20,9%), wtedy otrzymamy łączny wskaźnik osób krytycznie nastawionych do tego prestiżu i zarazem uznających, że spadek ten jest zasadny i słuszny; obejmuje on 37,4% ogółu badanych, w tym dotyczy 36,7% kobiet i 38,5% mężczyzn oraz 32,7% licealistów i 42,5% studentów. Niektórzy respondenci nie szczędzili krytycznych uwag nawet tym księżom, którzy cieszą się obecnie w kraju przeciętnym poziomem prestiżu (11,6%). Ta „przeciętność” ich prestiżu w społeczeństwie ma różne przyczyny u swoich podstaw, w tym liczne wady osobowe i błędy zawodowe księży, o czym jest przekonanych aż 44,8% respondentów.

Z drugiej strony widzimy, że niespełna połowa badanych wypowiada się pozytywnie na temat prestiżu księży w Polsce (47,6%), wskazując zarazem, że jest on bardzo duży (34,4%) lub duży (13,2%). Tę ocenę podzielają zarówno kobiety (50,4%) i mężczyźni (43,8%), jak też licealiści (52,9%), i studenci (42%). Ci respondenci nie mają wątpliwości, że katolicy bardzo wysoko cenią księży parafialnych, gdyż ci zasługują na niego z wielu powodów – religijnych i świeckich. Ten wysoki prestiż, zdaniem respondentów, świadczy o tym, że duchowni są nadal potrzebni w życiu społecznym ze względu na zadania wykonywane w Kościele oraz w lokalnych wspólnotach, jak i z uwagi na autorytet moralny i religijny w parafiach, którymi sprawnie i skutecznie kierują. To przekonanie respondenci ukazują dobitnie w bezpośrednich wypowiedziach: *Ludzie doceniają wielostronne zaangażowanie swoich księży w parafii, wiedzą też, iż trudno byłoby im zastąpić księży w tej roli innymi specjalistami. W ten sposób odczuwają związek z nimi i obdarowują ich zaufaniem i szacunkiem. Księża są dla nich największym autorytetem moralnym i łącznikiem z Bogiem. Ja widzę to w mojej rodzinnej parafii – księża są dla ludzi niemal wszystkim, autorytetem w każdej sprawie, dlatego ich prestiż sięga tu najwyższych szczytów. Nikt poza księżmi nie cieszy się i w parafii, i w gminie takim szacunkiem i autorytetem, uznaniem i wdzięcznością, co wywołuje zazdrość u tych, którzy siebie ulokowali poza Kościołem i go krytykują* – stwierdziła studentka socjologii (l. 22). Duży i bardzo duży prestiż polskich księży najczęściej dostrzegają respondenci głęboko wierzący (78,7%) i wierzący tradycyjnie (57,4%, natomiast respondenci niewierzący (aż w 89,2%) i obojętni religijnie (w 67,6%) twierdzą, że księża już utracili prestiż w polskim społeczeństwie lub, że bardzo obniżył się ich autorytet moralny i religijny w parafiach. Za ten regres prestiżu w większości przypadków obwiniają samych duchownych [Baniak 1989:222–223].

#### *B) Kryteria aktualnego prestiżu kapłaństwa instytucjonalnego w Polsce wskazane przez badanych*

Zróznicowane wskaźniki prestiżu księży katolickich w Polsce, wskazane przez badanych licealistów i studentów, przywołują pytanie o obecną pozycję kapłaństwa jako zawodu wśród zawodów świeckich, które mają wysoki prestiż i uznanie w społeczeństwie i na które istnieje szerokie zapotrzebowanie wśród młodzieży i jej rodziców. Jak tę pozycję zawodową kapłaństwa oceniają moi respondenci? Odpowiedź na to pytanie jest możliwa przy uwzględnieniu odpowiednich kryteriów prestiżu zawodów, w tym kapłaństwa. Chcąc uzyskać właściwą

odpowieź na to pytanie, poprosilem respondentów, aby wśród uznanych przez społeczeństwo 30 najbardziej popularnych i obecnie potrzebnych zawodów ulokowali także zawód księdza katolickiego. W drugim pytaniu poprosilem ich, żeby spośród tych zawodów ułożyli cztery odrębne „zestawy” 10 takich zawodów, które obecnie są: 1) najbardziej oplacalne finansowo; 2) trudne pod względem przygotowania czy opanowania i osiągnięcia; 3) stabilne w zakresie wykonywanej pracy; 4) konkurencyjne wobec innych zawodów, a tym samym pożądane przez młodzież. Czy wśród zawodów ulokowanych w tych czterech kategoriach respondenci wskazali też zawód księdza katolickiego, a jeśli tak postąpili, to na którym miejscu ulokowali go wśród dziesięciu wybranych w każdej kategorii zawodów? Inaczej mówiąc, respondenci oceniali poziom prestiżu kapłaństwa instytucjonalnego wśród 10 najpopularniejszych zawodów według tych czterech kryteriów: zamożności (wysokość własnych dochodów księdza); trudności uzyskania (opanowania i zdobycia umiejętności); stabilności wykonywanej pracy (opór stawiany bezrobociu); zapotrzebowania przez młodzież (na tle konkurencji na rynku pracy) [Baniak 2013:64–68].

Tabela 7. Kryteria prestiżu kapłaństwa instytucjonalnego wskazane przez respondentów

Kryteria prestiżu zawodów i księdza	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	%	Ranga	%	Ranga	%	Ranga	%	Ranga	%	Ranga
<i>Wysokość dochodów własnych</i>										
Biznesmen	83,4	1	80,4	1	78,5	1	86,2	1	82,2	1
Lekarz ginekolog	80,3	2	75,7	4	74,3	2	82,6	2	78,3	2
Prawnik	72,7	3	76,5	3	69,1	5	79,8	3	74,3	3
Lekarz stomatolog	70,6	4	78,5	2	73,2	3	74,6	5	73,9	4
Informatyk	67,4	6	68,4	7	63,2	7	73,7	6	68,3	5
<b>Ksiądz</b>	64,8	7	70,8	6	63,6	6	72,1	7	67,7	<b>6</b>
Ogrodnik	68,2	5	66,3	8	60,1	8	75,1	4	67,3	7
Hydraulik	60,6	9	73,7	5	71,5	4	60,6	9	66,2	8
Taksówkarz	61,3	8	61,4	9	55,5	9	67,6	8	61,3	9
Farmaceuta	58,7	10	57,4	10	40,1	10	55,9	10	47,7	10
<i>Trudności uzyskania i opanowania</i>										
Profesor uniwersytetu	90,2	1	83,9	1	86,4	1	88,7	1	87,5	1
Lekarz, dentysta	82,3	2	77,0	3	75,4	3	85,0	2	80,0	2
Prawnik	76,2	3	74,9	4	69,1	6	82,6	3	75,6	3
Pilot samolotu	68,5	6	81,3	2	69,3	5	78,9	5	73,9	4
Informatyk	71,1	4	71,4	5	61,6	8	81,5	4	71,2	5
<b>Ksiądz</b>	69,7	5	67,9	7	75,9	2	61,5	8	68,9	<b>6</b>
Farmaceuta	65,6	7	67,1	8	58,3	9	74,6	6	66,2	7
Oficer wojska	56,9	10	70,0	6	70,4	4	54,9	10	62,9	8
Ekonomista	60,0	9	65,8	9	53,7	10	71,8	7	62,5	9
Nauczyciel	62,4	8	61,0	10	63,4	7	60,1	9	61,8	10

Tabela 7.C.d. Kryteria prestiżu kapłaństwa instytucjonalnego wskazane przez respondentów

<i>Stabilność pracy zawodowej</i>										
Rolnik prywatny	79,9	1	77,3	2	80,3	1	77,2	4	78,8	1
Lekarz, dentysta	74,0	3	81,8	1	66,2	7	89,2	1	77,3	2
<b>Ksiądz</b>	75,6	2	73,3	3	67,3	5	82,4	2	74,6	<b>3</b>
Mechanik samochodowy	69,7	6	71,7	4	79,4	2	61,5	9	70,7	4
Prawnik	71,1	5	69,8	5	59,6	10	82,2	3	70,5	5
Urzędnik biurowy	72,4	4	66,8	7	74,8	3	65,0	7	70,1	6
Farmaceuta	68,9	7	68,7	6	66,0	8	71,8	5	68,8	7
Oficer wojska	67,1	9	65,8	8	68,2	4	64,8	8	66,6	8
Pielęgniarka	68,5	8	63,4	9	65,1	9	67,6	6	66,3	9
Hydraulik	66,1	10	59,9	10	66,4	6	60,3	10	63,5	10
<i>Zapotrzebowanie wśród młodzieży i konkurencyjność</i>										
Lekarz, dentysta	81,1	1	87,2	1	80,3	1	87,3	1	83,7	1
Prawnik	76,6	2	80,7	3	70,8	4	86,4	2	78,3	2
Rolnik, ogrodnik	74,8	3	83,9	2	76,5	2	78,6	3	77,6	3
Profesor uniwersytetu	70,5	6	77,0	4	71,9	3	74,6	6	73,2	4
Farmaceuta	73,2	4	72,5	6	68,4	8	77,7	4	72,9	5
Oficer wojska	71,6	5	71,1	7	69,7	6	73,2	7	71,4	6
Biznesmen	68,9	7	74,1	5	66,4	10	76,1	5	71,1	7
Dziennikarz	71,7	9	69,5	8	69,1	7	72,5	8	70,7	8
Cukiernik	69,5	10	66,0	10	70,0	5	66,0	10	68,0	9
<b>Ksiądz</b>	67,5	8	67,6	9	67,8	9	67,4	9	67,6	<b>10</b>
Ogółem badani	508		374		456		426		882	

Źródło: badania własne.

Prestiż kapłaństwa i księży w społeczeństwie zależy od wielu różnych czynników, podobnie jak prestiż innych zawodów. Respondenci oceniali samodzielnie prestiż zawodu księdza w zależności od przyjętych czterech kryteriów, lokując go na stosownym miejscu w każdej kategorii wśród dziesięciu najpopularniejszych zawodów: 1) według kryterium wysokości własnych dochodów – na 6. miejscu (67,7%), w tym kobiety na 7. miejscu (64,8%) i mężczyźni na 6. miejscu (70,8%) oraz licealiści na 6. miejscu (63,6%) i studenci na 7. miejscu (72,1%); 2) według kryterium trudności uzyskania i opanowania – na 6. miejscu (68,9%), w tym kobiety na 5. miejscu (69,7%) i mężczyźni na 7. miejscu (67,9%) oraz licealiści na 2. miejscu (75,9%) i studenci na 8. miejscu (61,5%); 3) według kryterium stabilności pracy zawodowej – na 3. miejscu (74,6%), w tym kobiety na 2. miejscu (75,6%) i mężczyźni na 3. miejscu (73,3%) oraz licealiści na 5. miejscu (67,3%) i studenci na 2. miejscu (82,4%); 4) według kryterium zapotrzebowania wśród młodzieży i konkurencyjności – na 10. miejscu (67,6%), w tym kobiety na 8. miejscu (67,5%) i mężczyźni na 9. miejscu (67,6%) oraz licealiści na 9. miejscu (67,8%) i studenci na 9. miejscu (67,4%).

Jednocześnie respondenci wskazali, że obecnie kapłaństwo zawodowe już nie gwarantuje księdzu wysokich dochodów własnych, ani stałych dochodów, przecząc tym samym odmiennym

stereotypowym opiniom o „wielkim bogactwie” księży parafialnych. W rozeznaniu respondentów, większe dochody od kapłaństwa dają takie zawody, jak: biznesmen (1. miejsce w rankingu), lekarz ginekolog (2.), zawody prawnicze (3.), lekarz dentysta (4.), informatyk (5.). Natomiast mniej od księży, w ocenie respondentów, zarabiają: ogrodnicy i warzywnicy, kierowcy taksówek i aptekarze. Nie oznacza to bynajmniej, że duchowni polscy są biedni, być może gdzieś, choćby w małych i niezamożnych parafiach tacy są, lecz nie są oni grupą liczną. Dochody księży zależą też znacząco od stanowiska zajmowanego w parafii – dochody proboszcza są wielokrotnie większe od dochodów wikariuszy. Respondenci twierdzą, że księża w Polsce, zwłaszcza proboszczowie dużych, miejskich parafii, są pracownikami bardzo zamożnymi, mającymi stabilne dochody z pracy duszpasterskiej w parafii, a wielu ma jeszcze inne źródła dochodów, jak choćby z racji katechizacji szkolnej. Natomiast mniej zamożnymi, w ocenie respondentów, są księża wikariusze, często zależni pod tym względem od hojności proboszczów. W większości przypadków podstawowym i w miarę stabilnym źródłem ich dochodów jest praca katechety w szkole. Jednak oni także są znacznie lepiej sytuowani ekonomicznie od młodych mężczyzn po studiach wyższych wykonujących różne zawody świeckie, na przykład nauczycieli, urzędników czy lekarzy. Duchownym w Polsce nie zagraża bezrobocie, gdyż nadal są braki kadrowe w Kościele, więc każdy ksiądz po święceniach otrzymuje pracę w określonej parafii. Takiego komfortu i pewności stabilnej pracy nie mają przedstawiciele wielu zawodów, którym ciągle zagraża bezrobocie.

Księża są samotnikami, żyją w celibacie i nie mają własnych rodzin – zaznaczają respondenci – więc pracują wyłącznie na swoje utrzymanie, dlatego łatwiej jest im wzbogacić się i zaoszczędzić pieniądze z przeznaczeniem ich na inne cele i zamierzenia życiowe. Ta sytuacja sprzyja też wygodnictwu i konsumpcyjnemu stylowi życia wielu księży parafialnych oraz pogoni za dobrami materialnymi wbrew ślubowanemu ubóstwu. Respondenci wskazują dodatkowo na poziom zamożności znanych sobie księży, jak i na możliwości bogacenia się w kapłaństwie instytucjonalnym: *Księża są różnie bogaci – proboszczowie mają dużo kasy, a ich pomocnicy – wikarzy są przeciętnie zamożni. Jednak głód im nie zagraża. Widzę to w swojej parafii w Poznaniu, jakie są różnice między obiema grupami księży, a decyduje o tym stanowisko zajmowane w Kościele. Proboszcz nasz jeździ mercedesem dobrej klasy, a wikarzy na rowerach. Może za jakiś czas i oni się też wzbogacą, a wtedy staną się bardziej radośni, bo teraz są jacyś przybici i smutni* (maturzysty, l. 19); *Księżom w Polsce powodzi się znakomicie, jak żadnej innej grupie zawodowej. Pieniądzy im nie brakuje, w dodatku mają wiele źródeł na ich pozyskanie. Lubią wygodne życie, pracy nie mają za dużo, a pieniądze uzyskane od ludzi za modlitwy przeznaczają na własne zbytki i drogie samochody czy na markowe ciuchy. To sprytne chłopaki, radzą sobie w życiu na różne sposoby, a święcy faceci mogliby uczyć się od nich zaradności życiowej* (studentka socjologii, l. 23).

Ukończenie studiów wyższych nie jest sprawą prostą i łatwą, o czym badani licealiści i studenci dobrze wiedzą, także z własnego doświadczenia. Sytuacja ta ma miejsce także na studiach filozoficzno-teologicznych, które przygotowują kleryków do wykonywania zawodu księdza. Studia te, w ocenie moich respondentów, są dość trudne i czasochłonne, a ponadto zawód księdza katolickiego pozbawia mężczyznę życia małżeńskiego i rodzinnego, narzuca mu celibat i specyficzny styl życia oparty na samotności i bezżenności oraz na pełnym posłuszeństwie władzy biskupa. To wszystko różni zasadniczo kapłaństwo od innych zawodów świeckich. Te i inne czynniki skłoniły respondentów do odpowiedniej klasyfikacji zawodu księdza dopiero na 6. miejscu wśród 10 zawodów, pod względem trudności jego uzyskania. Klasyfikacja ta oznacza, iż w opinii badanych są zawody, których osiągnięcie jest znacznie trudniejsze od uzyskania zawodu księdza, w tym profesora uniwersytetu (1. miejsce na skali), lekarza medycyny

i stomatologii (2.), prawnika (3.), pilota samolotu pasażerskiego (4.), inżyniera informatyka (5.). Te zawody, ich zdaniem, są znacznie trudniejsze w uzyskaniu i wymagają bardziej skomplikowanych studiów od studiów teologicznych dla księży. Z kolei cztery pozostałe zawody z grupy popularnych: farmaceuty, oficera wojska, ekonomisty i nauczyciela są łatwiejsze do uzyskania niż kapłaństwo, o czym respondenci przekonują w wypowiedziach: *Księdzem zostać nie jest łatwo, bo w seminarium duchownym panuje rygor jak w wojsku. Klerycy mają tam dużo nauki i praktyki w parafiach. Muszą zdać o wiele więcej trudnych egzaminów i zaliczeń od studentów na cywilnych kierunkach. Wiem to od mojego kolegi, który studiuje teologię we Wrocławiu, a za dwa lata zostanie księdzem. Opowiadał mi o życiu w seminarium duchownym – o jego łatwych i trudnych sytuacjach, dlatego niektórzy klerycy opuszczają sami seminarium, albo są z niego usuwani, którzy chodzą w sutannach, a którzy po cywilnemu. Nie wolno im mieć kontaktów z dziewczynami i kobietami, bo muszą przyzwyczajać się do życia w celibacie. On twierdzi, że dziewczyny ignoruje, bo chce zostać księdzem* (student socjologii, l. 22); *Ja byłem kiedyś w seminarium duchownym przez dwa lata, więc wiem, na czym polegają studia przygotowujące kleryka do zawodu księdza. Kapłaństwa nie da się porównać do końca z żadnym innym zawodem, bo stawia ono mężczyźnie takie wymagania, które są zbędne w zawodach świeckich, a wśród nich jest przede wszystkim warunek celibatu, przez który wielu kandydatów rezygnuje ze studiów seminaryjnych i z samego kapłaństwa. Sytuacja ta dotyczy również mnie, bo zorientowałem się tam, że nie jestem zdolny do życia w całkowitej samotności i bez rodziny. Dlatego tamte studia przerwałem i studiuje teraz socjologię* (student socjologii, l. 23).

Ukończenie studiów wyższych i wzbogacenie własnych umiejętności nie gwarantuje uzyskania stabilnej i trwałej pracy zawodowej zgodnej z kierunkiem tych studiów. Sytuacja ta dotyczy również absolwentów średnich i pomaturalnych szkół zawodowych. O takich trudnościach wiedzą także moi respondenci, dlatego potrafili ocenić obiektywnie pod tym względem 10 wskazanych zawodów, włącznie z kapłaństwem. Niespełna 3/5 badanych osób umieściło zawód księdza (według tego kryterium) na 3. miejscu wśród 10 zawodów, wliczając go do grupy profesji najbardziej stabilnych, gwarantujących księdzu trwałą i dobrze płatną pracę, bez obawy o bezrobocie. Kobiety i studenci ulokowały ten zawód na 2. miejscu, mężczyźni na 3., a licealiści na 5. miejscu, co oznacza, że różnie w tych grupach postrzegana jest stabilność i trwałość pracy kapłańskiej w parafii. Lepiej pod tym względem oceniane są tylko dwa zawody: rolnika indywidualnego (1. miejsce) oraz lekarza medycyny i stomatologii (2.). Pozostałe zawody (7) takiej stabilności już nie gwarantują, więc respondenci ulokowali je na dalszych miejscach w tej klasyfikacji (od 4. do 10.). Sytuację tę badani dokładniej opisują w bezpośrednich wypowiedziach: *Chyba nikt w Polsce i na świecie nie słyszał, żeby księża byli kiedykolwiek bezrobotni, albo że absolwenci seminariów duchownych nie otrzymali zatrudnienia w parafiach i zakonach. A sytuacja odwrotna jest widoczna niemal w każdym zawodzie świeckim. Być księdzem, to znaczy mieć pewność stabilizacji życiowej, stałej pracy i porządnej zapłaty za nią od ludzi w parafii, którzy nie żałują pieniędzy na modlitwy odprawiane przez księży. Pod względem stabilności i płacy zawód księdza jest bardzo dobrym zawodem. Gdyby nie było celibatu, to na pewno mężczyźni wybieraliby go o wiele częściej niż obecnie* (studentka socjologii, l. 23); *Kapłaństwo jako zawód jest stabilniejsze nawet od wojska i policji, a także więcej można tu zarobić, bo ludzie chętnie odpłacają modlitwy, które księża zanoszą za nich do nieba* (licealista, l. 18).

Respondenci w każdej grupie najkrytyczniej ocenili kapłaństwo według kryterium konkurencyjności i zapotrzebowania na ten zawód w środowisku współczesnej młodzieży. Wśród 10 najpopularniejszych pod tym względem zawodów respondenci ulokowali kapłaństwo dopiero na 10. miejscu (67,6%), chociaż jego pozycja jest zróżnicowana: od 8. miejsca wśród kobiet do 9. miejsca wśród mężczyzn, licealistów i studentów. Pozostałe zawody są dla młodych mężczyzn bardziej atrakcyjne od zawodu księdza. W opinii tych respondentów kapłaństwo

katolickie nie jest współcześnie zawodem tak oczekiwanym, jak to było widoczne w Polsce za pontyfikatu Jana Pawła II. Obecnie nie stanowi ono już takiej wartości, jaką miało w tamtym okresie, ponieważ: *W dzisiejszych czasach młodzi ludzie cenią bardziej wartości użyteczne, dające im w szybkim tempie poczucie satysfakcji osobistej i sukcesu życiowego, aniżeli wartości oparte na religii i moralności, do których kapłaństwo też należy. Ponadto stawia ono takie wymagania, których nie ma w zawodach świeckich* (licealista, l. 18); *Dzisiaj młodzież nie jest tak religijna i uległa Kościołowi, jak kiedyś, chce być niezależna, a ksiądz musi być całkiem posłuszny biskupowi, wyrzucić się swojej niezależności i wolności, a to wszystko zniechęca mężczyzn do wyboru tego zawodu. Zmieniło się też znaczenie pracy księży w parafii, bo ludzie mniej chodzą na mszę do kościołów, rzadziej się spowiadają i nie chcą słuchać kazań księży. Z tego powodu księża sami przestają cenić swoją pracę, a częściej czują się niepotrzebni, a nawet zbędni. Uważam, że najprzód trzeba poprawić religijność ludzi, to wtedy i księża będą potrzebni, a ich praca będzie wyżej ceniona. Wtedy więcej mężczyzn będzie chciało zostać księdzem* (student zarządzania, l. 22). W świetle tych spostrzeżeń można zaryzykować twierdzenie, że nastawienie badanej młodzieży do zawodowego wymiaru kapłaństwa jest mocno zróżnicowane i niejednolite, odmiennie oceniane według przyjętych kryteriów badawczych. Z drugiej strony, chociaż kapłaństwo obecnie straciło wiele na swej wartości egzystencjalnej i zmniejszyło się zainteresowanie nim w środowisku młodzieży męskiej, to większość respondentów uważa, że jest ono specyficznym zawodem, u podstaw którego znajduje się powołanie religijne, odróżniające je od zawodów świeckich. Ponadto, mimo postępującej laicyzacji życia codziennego i desakralizacji świętowania, kapłaństwo i praca zawodowa księży nadal są potrzebne i oczekiwane przez duży odsetek katolików świeckich. Zawód księdza nie może – ich zdaniem – być pozbawiony charyzmy kapłańskiej, gdyż bez niej stałby się zwykłym zawodem, podobnym do każdego innego wykonywanego dla własnych i społecznych potrzeb i celów [Baniak 1989:227].

### *C) Kapłaństwo sprawowane w diecezji, w zakonie i w zgromadzeniu zakonnym w ujęciu i ocenie respondentów*

Młodzież licealna (uczestnicząca w katechezie szkolnej) i akademicka zaangażowana w ośrodku duszpasterstwa studentów, otrzymuje w miarę regularnie informacje o dwóch możliwościach sprawowania funkcji kapłańskich, czy „bycia księdzem” – w diecezji i w zgromadzeniu zakonnym. O ile księża diecezjalni pracują w dominującej większości w parafiach, o tyle kapłani zakonni rzadziej pracują w parafiach prowadzonych przez własne zgromadzenie, a częściej poświęcają się realizacji zadań wynikających z ideowego założenia zgromadzenia czy zakonu, choćby wyjeżdżając na misje zagraniczne, czy będąc regularnymi rekolekcjonistami. Adepti kapłaństwa wiedzą również o odmienności seminariów duchownych – diecezjalnych i zakonnych, w których klerycy przygotowują się do wykonywania zawodu księdza, z uwzględnieniem specyfiki formacji kapłańskiej w obu warunkach życia kościelnego. W praktyce wierni rozróżniają księży diecezjalnych („świeckich”) od księży zakonnych, choćby po sutannie i habicie, które są noszone jako stroje „urzędowe” na zewnątrz, ale także inaczej oceniają samą wartość zawodową kapłaństwa wykonywanego w parafii diecezjalnej i w życiu zakonnym. Uwzględniają przy tym finansowy wymiar pracy księdza wykonywanej w obu tych okolicznościach. Podstawą tego rozróżnienia jest pytanie, gdzie lepiej być księdzem – w parafii czy w zakonie?

W badaniach interesowało mnie nastawienie licealistów i studentów do wartości zawodowej i bytowej kapłaństwa sprawowanego w diecezji i w zgromadzeniu zakonnym – czy postrzegają i oceniają oni identycznie oba sposoby wykonywania zawodu księdza, czy też ocena ich jest zróżnicowana? Można także zapytać, czy w ocenie respondentów warto obecnie zostać

księdzem diecezjalnym lub zakonnym? Co najbardziej, ich zdaniem, przesądza o preferowaniu jednej formy kapłaństwa nad drugą?

Tabela 8. Wartość kapłaństwa sprawowanego w diecezji i w życiu zakonnym w ocenie respondentów

Warto zostać księdzem	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
W diecezji										
Tak	294	57,9	202	54,0	268	58,8	228	53,5	496	56,2
Nie	106	20,9	86	23,0	86	18,9	106	24,9	192	21,8
Nie wiem	87	17,1	69	18,4	79	17,3	77	18,1	156	17,7
Brak danych	21	4,1	17	4,6	23	5,0	15	3,5	38	4,3
W zgromadzeniu zakonnym										
Tak	167	32,9	109	29,1	168	36,9	108	25,4	276	31,3
Nie	252	49,6	195	52,1	201	44,1	246	57,7	447	50,1
Nie wiem	68	13,4	53	14,2	64	14,0	57	13,4	121	13,7
Brak danych	21	4,1	17	4,6	23	5,0	15	3,5	38	4,3
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne.

Spojrzenie respondentów na kapłaństwo sprawowane w diecezji i w zgromadzeniu zakonnym jest zgoła odmienne, stąd zdecydowanie wyżej cenią pracę księży pracujących w parafiach diecezjalnych, aniżeli w sprawujących własne funkcje w zakonach i zgromadzeniach zakonnych. O ile dziś warto być księdzem w parafii diecezjalnej w ocenie 56,2% badanych respondentów, o tyle sprawowanie zadań kapłańskich w zakonie dopuszcza tylko 31,3% ogółu badanych, czyli mniej o 25 p. proc. Różnicę tę widzimy w każdej grupie respondentów, gdyż większe odsetki badanych twierdzą, że lepiej oplaca się dziś być księdzem diecezjalnym niż księdzem zakonnym, a różnica ta w odsetkach wynosi odpowiednio: u kobiet o 25 p. proc., u mężczyzn o 25 p. proc., u licealistów o 22 p. proc., u studentów o 28 p. proc. Odwrotnie kształtują się opinie w całej badanej zbiorowości i w poszczególnych grupach respondentów twierdzących, że dziś nie warto być księdzem (50,1% uważa, że nie warto być księdzem zakonnym, a ponad dwukrotnie mniej mówi to samo o byciu księdzem diecezjalnym – 21,8%). Różnica między odsetkami wynosi 28,3 p. proc. Różnicę tę widzimy w każdej grupie respondentów: u kobiet wynosi ona 29 p. proc., u mężczyzn – 29 p. proc., u licealistów – 25 p. proc., u studentów – 33 p. proc. Pozostali respondenci albo nie potrafili ocenić jakości „bycia księdzem” w obu tych okolicznościach: w diecezji – 17,7% i w zgromadzeniu zakonnym – 13,7%, albo pominęli pytanie dotyczące tej kwestii: 4,3% w obu sytuacjach. Wyrazem znajomości przez respondentów różnic w sprawowaniu funkcji kapłańskich w diecezji i w zgromadzeniu zakonnym są ich wypowiedzi: *Nie trudno zobaczyć, że zakonnicy są znacznie biedniejszymi księżmi i mają trudniejsze i bardziej skomplikowane życie codzienne niż księża parafialni, należący do danej diecezji. To zaś zniechęca mężczyzn do wyboru kapłaństwa w zakonie. Bardziej oplacało się kiedyś i warto teraz być księdzem parafialnym niż zakonnym, bo w diecezji księża lepiej zarabiają, prowadzą mniej rygorystyczny tryb życia, mają więcej wolności osobistej, no i nie mają tylu trudności w kontaktach z kobietami, na jakie napotykają księża żyjący*

w zakonach (maturzysta, l. 19); *Księża zakonnici nie mogą posiadać własnych pieniędzy i rzeczy, więc nie jest im łatwo żyć. Muszą się umartwiać i w nocy wstawać na wspólne modły. O wszystko muszą prosić swoich szefów, a to utrudnia im bycie wolnym człowiekiem. Wydaje mi się, że lepiej być księdzem w parafii, bo tu nie ma tylu ograniczeń* (licealista, l. 18). Wypowiedzi te ukazują dwie ważne kwestie: z jednej strony, większość respondentów w każdej grupie potrafi podać pewne różnice między kapłanem diecezjalnym i kapłanem zakonnym, a z drugiej strony, ich wiedza o życiu księży w obu tych środowiskach duchowieństwa jest bardzo ograniczona, wąska i selektywna, najczęściej sprowadzana do ekonomiczno-bytowego aspektu życia i pracy księży. Respondenci traktują kapłaństwo instrumentalnie, akceptują je często pod względem korzyści wynikających z jego sprawowania w parafiach i we wspólnotach zakonnej – większą jego „opłacalność” dostrzegają w diecezji, a w zakonach dostrzegają więcej utrudnień, co powoduje spadek jego opłacalności. Dlatego, w ich ocenie, wartość kapłaństwa diecezjalnego przewyższa wartość kapłaństwa realizowanego we wspólnotach zakonnych.

#### *D) Awans zawodowy kapłaństwa w minionej dekadzie XXI wieku w ocenach respondentów*

Kapłaństwo instytucjonalne, postrzegane jako zawód o religijnym charakterze i przeznaczeniu, w przyjętym okresie straciło wiele na swej wartości egzystencjalnej i na zainteresowaniu w środowisku młodzieży męskiej. Efektem tego procesu jest radykalny spadek wskaźnika nowych powołań kapłańskich, czyli religijnych mężczyzn podejmujących studia w seminariach duchownych, z myślą o formacji przygotowującej ich do zawodu księdza. Badania socjologiczne opisywały spadek popularności zawodu księdza i jego konkurencyjności w relacji do innych zawodów poszukiwanych przez młodzież kończącą szkoły średnie. Socjologowie wskazywali na obniżenie wskaźnika awansu zawodowego kapłaństwa w tym okresie, zestawiając go z danymi z wcześniejszego okresu, pochodzącymi z badań własnych. Mając to na względzie, zapytałem moich respondentów – licealistów i studentów – jak postrzegają i oceniają awans zawodowy kapłaństwa instytucjonalnego w tym okresie w porównaniu z awansem innych zawodów popularnych w społeczeństwie? Czy uważają, że zawód księdza awansował na konkurencyjnym rynku pracy i zawodów akceptowanych i poszukiwanych społecznie, czy też nie awansował? Awans ten respondenci oceniali przy użyciu pięciostopniowej skali Likerta jako: bardzo duży, duży, przeciętny, mały, bardzo mały.

Analizując wskaźniki zamieszczone w tabeli 9, zauważamy, że respondenci dość krytycznie ocenili awans zawodowy kapłaństwa instytucjonalnego w Polsce w minionej dekadzie. Awans ten postrzegano na niskim lub wysokim poziomie. Na niski poziom tego awansu składają się trzy stopnie skali: bardzo mały, mały i przeciętny. Na taki charakter awansu wskazywało ogółem 40,9% respondentów, a w tym za bardzo mały uznało go 18,1%; za mały – 12,9% i za przeciętny – 9,9%. Niektórzy respondenci z tej grupy twierdzą, że zawód księdza w tym okresie raczej stracił na znaczeniu społecznym w stosunku do swojej pozycji w społeczeństwie w XX wieku, gdyż minimalny wzrost jego znaczenia w tym okresie nie oznacza takiego awansu, iżby „należało powiadomić o nim opinię społeczną. Stanowisko to respondenci różnie uzasadniali w swoich wypowiedziach: *Nic dziwnego, że obecnie tak mało mężczyzn chce zostać księdzem, jeśli zawód ten stracił na swojej wartości w społeczeństwie, a szczególnie w środowisku młodzieżowym, gdyż sami liczą księża go ośmieszają swoimi ekscesami moralnymi i obyczajowymi, a przez to zniechęcają młodych do pójścia w swoje ślady, aby zostać też kapłanem* (licealista, l. 18); *Kapłaństwo według mnie słabo awansowało w społecznym odbiorze, gdyż młodzież ma dziś do wyboru wiele ciekawych i konkurencyjnych zawodów gwarantujących jej lepszą przyszłość, które nie wymagają takich ograniczeń jako samotność i celibat. Ja nie dziwię się z tego powodu, bo*

*zawód księdza ma słabą przyszłość w Polsce, która staje się coraz bardziej laicka i niereligijna. Księża kiedyś stracą tu rację bytu* (student pedagogiki, l. 21). O niskim poziomie awansu zawodowego kapłaństwa przekonanych jest 38,5% badanych kobiet i 44,2% mężczyzn, a także 33,6% licealistów i 48,9% studentów; w tej grupie dominują respondenci, którzy uważają, że poziom ten był bardzo mały w tym okresie (15,1% twierdzi, iż był mały, a 21,4% – bardzo mały).

Tabela 9. Awans zawodu księdza w przyjętym okresie w ocenie respondentów

Awans zawodowy kapłaństwa	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Bardzo duży	106	20,9	70	18,7	104	22,8	72	16,9	176	20,0
Duży	148	29,1	85	22,7	136	29,8	97	22,8	233	26,4
Przeciętny	49	9,6	38	10,2	36	8,0	51	12,0	87	9,9
Mały	60	11,8	54	14,4	48	10,5	66	15,5	114	12,9
Bardzo mały	87	17,1	73	19,6	69	15,1	91	21,4	160	18,1
Trudno ocenić	40	8,0	34	9,1	38	8,3	36	8,4	74	8,4
Brak danych	18	3,5	20	5,3	25	5,5	13	3,0	38	4,3
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0

Źródło: badania własne.

Z kolei 46,4% badanych uważa awans kapłaństwa w tym okresie za znaczący, a nawet za przewyższający awans innych zawodów w drugiej połowie XX wieku. Na ten poziom awansu zawodowego kapłaństwa składają się dwa stopnie: awans bardzo duży (20%) i duży (26,4%). W ten sposób zjawisko to oceniło 50% badanych kobiet i 41,4% mężczyzn oraz 52,6% licealistów i 30,7% studentów. W każdej grupie dominują respondenci pozytywnie oceniający awans zawodowy kapłaństwa. O ile ponad 1/4 badanych awans ten uznała za „duży”, o tyle zaledwie 1/5 oceniła go jako „bardzo duży”, co można uznać jako niezbyt wysoki wskaźnik jego oceny. Respondenci oceniający kwestię awansu kapłaństwa na tym poziomie różnie uzasadniali własną decyzję: *Jak obserwuje się upadek wielu zawodów, które kiedyś były potrzebne i wysoko cenione w społeczeństwie, chętnie wybierane przez młodzież ze względu na możliwość pracy, to zawód księdza parafialnego nie stracił nic na znaczeniu w tym okresie, a wręcz przeciwnie, jego znaczenie wzrosło i w dodatku awansował wysoko w opinii społecznej. Sama uważam, że na kapłaństwo zawsze będzie zapotrzebowanie w społeczeństwie katolickim, jakim jest Polska, bo ludzie są tu religijni, a księża są przecież specjalistami od spraw religijnych i duchownych* (maturzystka, l. 19); *Żaden inny zawód nie może konkurować z zawodem księdza. To oznacza jego stały awans w społeczeństwie i zapotrzebowanie na pracę księży w parafiach. Bez ich pracy Kościół nie mógłby normalnie funkcjonować, przestałby istnieć i być potrzebny. Ludzie wiedzą o tym, dlatego tak wysoko oceniają potrzebę i pracę księży w parafiach i zakonach* (student informatyki, l. 22). O stałym awansie zawodowym kapłaństwa decydują przypisywane mu wartości religijne i duchowe oraz społeczne zapotrzebowanie na pracę wykonywaną przez księży w Kościele, o czym ci respondenci są w pełni przekonani, przewidując zarazem, że zjawisko to ma charakter trwały [Baniak 1994:101–102]. Znaczący awans zawodowy kapłaństwa liczniej potwierdzili respondenci głęboko wierzący i tradycyjnie wierzący (54,2%), natomiast respondenci obojętni religijnie i niewierzący liczniej wskazali na niski poziom tego awansu (53,1%).

Tabela 10. Deklaracje globalnych wyznań wiary religijnej i niewiary respondentów a ich ocena awansu zawodowego kapłaństwa

Deklaracje respondentów dotyczące ich wiary religijnej oraz niewiary	Awans zawodowy kapłaństwa instytucjonalnego						Razem	
	wysoki		niski		brak awansu			
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Wierzący głęboko i tradycyjnie	292	54,2	179	33,2	68	12,6	539	100,
Obojętni religijnie i niewierzący	117	34,1	182	53,1	44	12,8	343	100,
Ogółem badani	409	46,4	361	40,9	112	12,7	882	100

Źródło: badania własne.

Dla tej tabeli miernik Kendalla  $Q = 0,435$  oznacza, że między przyjętym zmiennymi: niezależną – poziomem wiary religijnej respondentów oraz zależną – ich oceną awansu zawodowego kapłaństwa instytucjonalnego zachodzi zależność statystyczna, ale na słabym poziomie. Miernik ten informuje, że respondenci wierzący głęboko i tradycyjnie jedynie nieznacznie częściej niż respondenci obojętni religijnie i niewierzący wskazywali na wysoki awans zawodowy kapłaństwa, a różnica między odsetkami wynosi 21 p. proc., natomiast respondenci niewierzący i obojętni religijnie liczniej od wierzących mówili o awansie niskim, a różnica między odsetkami wynosi 19 p. proc. W obu grupach niemal identyczne odsetki badanych stwierdziły, że w tym okresie zawód księdza katolickiego nie awansował w porównaniu z sytuacją innych zawodów.

#### *E) Pragnienie posiadania kapłana w swojej rodzinie deklarowane przez respondentów*

Janusz Mariański zaznacza, że „(...) Ważnym wskaźnikiem pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się młodzieży do duchowieństwa jest aprobaty lub dezaprobaty księdza we własnej rodzinie. Zagadnienie to jest uszczegółowieniem kwestii wyrażającej się w pytaniu, czy księży są w ogóle potrzebni? Aprobaty księdza w społeczeństwie nie musi zawsze oznaczać aprobaty księdza we własnej rodzinie” [Mariański 2005:435]. Z kolei Władysław Piwowarski w tym kontekście pisał 37 lat temu, że „(...) im częstsze jest pragnienie posiadania księdza w rodzinie i im bardziej pragnienie to jest religijnie motywowane, tym silniejsza jest akceptacja posługi kapłańskiej i tym wyższy stopień identyfikacji z duchowieństwem” [Piwowarski 1977: 320]. Jeszcze wcześniej, gdyż na początku lat sześćdziesiątych XX wieku Piwowarski pisał, że „(...) aż 93,7% badanej ludności wiejskiej pragnęło mieć księdza w swojej rodzinie, z tego 43,9% z motywów pozareligijnych, a jedynie 34,5% z motywów typowo religijnych” [Piwowarski 1963:112]. Natomiast z jego badań w Puławach w latach siedemdziesiątych XX wieku wynika, że takie pragnienie deklarowało także 66,3% katolików miejskich, w tym 28,6% z motywów religijnych, a pozostali z motywów świeckich [Piwowarski 1977:437].

W poprzednim punkcie wykazałem, że duży odsetek moich respondentów przypisał księdzu wysoki prestiż społeczny i widział potrzebę zawodu księdza w dzisiejszych warunkach kulturowych i bytowych w Polsce, a przede wszystkim potrzebę tę uzasadniał względami religijno-kościelnymi. Wobec tego należy zapytać, czy równie duży ich odsetek pragnie mieć księdza w rodzinie spośród bliskich i dalszych własnych krewnych – braci, kuzynów, wujków, stryjów?

Tabela 11. Pragnienie respondentów posiadania księdza w swojej rodzinie i jego motyw

Ksiądz w rodzinie respondentów	Kobiety		Mężczyźni		Uczniowie		Studenci		Razem	
	Liczba	%	Liczb a	%	Liczb a	%	Liczb a	%	Liczb a	%
Pragnienie posiadania księdza w swojej rodzinie										
Pragnie	233	45,9	161	43,0	228	50,0	166	39,0	394	44,7
Nie pragnie	164	32,3	132	35,4	124	27,2	172	40,4	296	33,6
Obojętna postawa	58	11,4	36	9,6	48	10,5	46	10,8	94	10,6
Brak wskazania	32	6,3	27	7,2	35	7,7	24	5,6	59	6,7
Brak danych	21	4,1	18	4,8	21	4,6	18	4,2	39	4,4
Ogółem	508	100,0	374	100,0	456	100,0	426	100,0	882	100,0
Motywy pragnienia księdza w swojej rodzinie										
Rodzinne	84	36,0	60	37,3	80	35,1	64	38,6	144	36,5
Religijne	65	28,0	41	25,5	65	28,5	41	24,7	106	27,0
Społeczne	52	22,3	38	23,5	48	21,0	42	25,3	90	22,8
Brak wskazania	18	7,7	13	8,1	20	8,8	11	6,6	31	7,9
Brak danych	14	6,0	9	5,6	15	6,6	8	4,8	23	5,8
Ogółem	233	100,0	161	100,0	228	100,0	166	100,0	394	100,0

Źródło: badania własne.

Niespełna jedna trzecia respondentów oświadczyła, że nie pragnie posiadać księdza w swojej rodzinie. Płeć nie wpływa znacząco na tę postawę respondentów, gdyż mężczyźni tylko w niewielkim odsetku nie mają takiego pragnienia. Natomiast większą różnicę pod tym względem wprowadza typ szkoły, w której respondenci uczą się i studiuja, bowiem studenci liczniej o 13 p. proc. niż licealiści stwierdzili, że nie chcą, aby w ich rodzinie był ksiądz. W obu grupach respondenci postawę niechęci uzasadniali różnymi argumentami: *Ja jestem przeciętna temu, żeby któryś z moich braci lub kuzynów został księdzem, gdyż są oni inteligentnymi facetami, w dodatku są też przystojni i podobają się dziewczynom. Mogą wybrać studia świeckie, a potem dobra i opłacalną pracę, ożenić się i założyć rodzinę. Bycie księdzem bez rodziny to stracone życie dla jakiejś tam idei religijnej*(studentka socjologii, l. 23); *W mojej rodzinie religia i Kościół nie odgrywają ważnej roli, na mszę chodzimy rzadko, w zasadzie dwa razy w roku, czyli w święta zimowe i wiosenne. Moi dwaj bracia i kuzyn też nie lgną do religii, a z kleru tylko się wysmiewają. Dlatego nie sądzę, żeby któryś chciał zostać księdzem. Ja też nie chcę, żeby w naszej rodzinie ktoś został księdzem czy zakonnikiem*(licealistka, l. 18); *W żadnym wypadku, nawet nie dopuszczam myśli, żeby mieć w rodzinie księdza, bo gdyby nim został, to zmarnowałby sobie życie. Dla mnie religia nie ma znaczenia, a ksiądz przecież służy religii. Dlatego mój krewny jako ksiądz wywoływałby konflikty w rodzinie* (student zarządzania, l. 21). Wypowiedzi te w jednoznaczny sposób wykluczają potrzebę księdza w rodzinach respondentów, różnie w dodatku uzasadniając jednostkowy punkt widzenia w tej

kwestii. Mają one charakter umiarkowanie krytyczny. Wiele innych wypowiedzi sformułowanych jest z punktu widzenia wrogości do Kościoła i do księży.

Ponadto, co dziesiąty respondent w każdej grupie ujawnił obojętność w tej kwestii, co oznacza, że nie zależy mu na tym (lub takiej woli nie posiada), by ktoś spośród najbliższych krewnych został księdzem. Inaczej mówiąc, ci respondenci ani nie sprzeciwiliby się, ani nie akceptowaliby otwarcie takiej sytuacji, jeśli faktycznie pojawiłby się ksiądz w ich rodzinie: *To nie byłaby moja sprawa. Jeśli mój brat lub kuzyn postanowiliby wyuczyć się na księdza, to byłaby wyłącznie jego decyzja, gdyż tylko on może planować własne życie, a za takie plany sam będzie ponosił odpowiedzialność. Jeśli zechce poświęcić swoje życie dla Boga w samotności, to nikt nie może mu tego zakazać. Ja też nie odwołałabym go od takiej decyzji, bo byłaby ona dla mnie obojętna* (studentka pedagogiki, l. 21); *Nie sądzę, żeby ktoś z moich krewnych mężczyźni chciał zostać księdzem. Ale jeśli podjąłby taką decyzję, to dla mnie stanowiłaby ona obojętną sprawę. Za własne życie on sam musi odpowiadać* (maturzystka, l. 19).

Z kolei ponad dwie piąte badanych zadeklarowało chęć posiadania księdza we własnej rodzinie (44,7%), a spośród nich jako całości (stanowiącej 100%) 52,4% stwierdziło, że taka wiadomość sprawiłaby im wielką radość, a z jej powodu czuliby się szczęśliwi. Taką radość odczuwałyby w szczególności kobiety i duży odsetek licealistów. Jednak płeć nie dzieli znacząco respondentów chcących mieć księdza w swojej rodzinie (kobiety – 45,9% i mężczyźni – 43%). Natomiast znaczną różnicę w tym zakresie wprowadza typ szkoły, gdyż studenci rzadziej niż licealiści deklarują takie pragnienie – 39% wobec 50%. Pragnienie to wyrażali oni w bezpośrednich wypowiedziach: *Nasza rodzina już ma jednego księdza, a jest nim mój stryj. Ale mój kuzyn też objawia powołanie kapłańskie – lubi się modlić, do kościoła na mszę chodzi prawie codziennie i służy jako ministrant. Myślę, że byłby z niego dobry ksiądz. Ja widzę go w tym zawodzie. Jednak decyzja o tym, kim zostanie w przyszłości, należy tylko do niego. W rodzinie widzimy, że jego miejsce jest w kapłaństwie* (licealista, l. 19); *Bardzo chciałabym, żeby któryś z moich trzech braci poszedł do seminarium i później został księdzem. Wiem jednak, że powołanie takie daje sam Bóg, więc to on zdecyduje, czy któryś z nich nadaje się do tego zawodu. Jestem religijna i modlę się do Boga o takie powołanie dla mojego brata* (licealistka, l. 18). Bez wątplenia respondenci z tej grupy są pozytywnie nastawieni do instytucji kapłaństwa, a ich pragnienie dotyczące posiadania księdza w rodzinie, czy jego wyboru przez bliskich krewnych, wydaje się autentyczne i przekonujące.

Respondenci chcący mieć księdza w swojej rodzinie własne pragnienie uzasadniali różnymi powodami i motywami. Najlichniesze są argumenty związane z życiem rodzinnym, które preferuje 36,5% respondentów, bez względu na przyjęte dwie zmienne podstawowe – płeć i typ szkoły, które nie wpływają istotnie na wskaźniki tej preferencji. Wypowiedzi respondentów dotyczące rodziny jako powodu wyboru kapłaństwa najpełniej ukazują ich postawę: *Jeśli w rodzinie jest ksiądz, to taka rodzina ma poważanie w społeczeństwie i w parafii, bo wszyscy są jej wdzięczni za to, że własnego syna lub innego krewnego oddała na służbę Bogu i Kościołowi. Ksiądz w rodzinie to samo wyróżnienie. Sam wiem, jak to jest, bo mój dalszy kuzyn jest księdzem zakonnym, to w jego wiosce patrzą na rodzinę z wielką estymą, a nawet niektórzy im tego zazdroszczą, zwłaszcza wyróżnienia* (licealista, l. 18); *Księdzem być zawsze opłacało się – i jemu, i jego rodzinie. Szkoda, że w mojej rodzinie nikt nie został księdzem, bo gdyby nim był, to mielibyśmy z jego wsparciem łatwiejsze życie. Wtedy rodzice nie musieliby pracować całymi dniami, żeby poprawić los swoim dzieciom. Ale chyba mężczyźni z naszej rodziny nie otrzymali powołania od Boga i księżmi nie zostaną* (studentka zarządzania, l. 21).

Na drugim miejscu – 27% respondentów wskazało motyw religijny, z powodu których chcieliby mieć księdza we własnej rodzinie, które nieco liczniej preferują kobiety niż mężczyźni, a także większy odsetek licealistów niż studentów, zaliczając do nich takie treści, jak:

„wyróżnienie rodziny przez Boga”, „możliwość pogłębienia wiary i religijności”, „dawanie dobrego przykładu innym własną religijnością i moralnością w parafii”, „troskę rodziny o utrwalanie powołania kapłańskiego u krewnego”, „obowiązek rodziny księdza włączenia się w życie Kościoła i parafii”. Motywy te pełniej ukazują wypowiedzi respondentów: *W mojej rodzinie wszyscy są głęboko wierzący i religijni, ale Bóg nie obdarował łaską powołania kapłańskiego żadnego mężczyzny. Bardzo chcielibyśmy dostąpić takiego wyróżnienia od Boga i mieć kapłana w naszej rodzinie, a wtedy nasza pobożność stałaby się jeszcze głębsza i pełniejsza* (studentka pedagogiki, l. 22); *Ja wiem, że taka decyzja o kapłaństwie należy tylko do Boga, gdyż to on sam daje powołanie kapłańskie mężczyznom, a nie ludzie, choć byliby superreligijni. Ja bardzo chciałbym mieć księdza w rodzinie, żeby brat nim został* (licealista, l. 18).

Co piąty respondent w każdej grupie środowiskowej wskazał na społeczne powody, jako uzasadnienie chęci posiadania księdza w swojej rodzinie, dając tego wyraz w bezpośrednich wypowiedziach: *Ludzie ciągle widzą w księdzu kogoś ważniejszego od świeckich, zwłaszcza na wsi, co ma miejsce też w mojej rodzinnej miejscowości. Wujek mojego kolegi jest księdzem proboszczem, a z tego powodu rodzina jest lepiej traktowana, cieszy się uznaniem i poważaniem we wsi. Tak mogłoby być też z moją, jeśli mielibyśmy własnego księdza. Ale jak dotąd nic takiego się nie stało, a więc to tylko moje marzenia* (licealista, l. 18); *Jakby nie powiedzieć, w Polsce księża mają stale wielkie poważanie i wpływają na życie ludzi, nawet kontrolują moralność polityków i władzy świeckiej. Żyją na takim poziomie, że wielu świeckich nawet sobie tego nie potrafi wyobrazić. Praca księdza jest lekka i niestresująca – pomodli się, a ludzie wysoko ją oceniają i dają mu dużo kasy. Niestety, w mojej rodzinie nie zanoszą się na to, aby ktoś chciał zostać księdzem, choć ja chciałbym, żeby tak się stało* (student socjologii, l. 23).

O ile płeć jako zmienna niezależna nie wpłynęła znacząco na pragnienie respondentów posiadania księdza w swojej rodzinie, gdyż kobiety jedynie nieznacznie częściej deklarowały takie pragnienie niż mężczyźni ( $Q = 0,376$ ), sytuacja ta zmieniła się przy uwzględnieniu typu szkoły, gdyż licealiści częściej niż studenci deklarowali to pragnienie ( $Q = 0,428$ ). Istotną zależność statystyczną zauważamy między poziomem wiary religijnej respondentów a ich pragnieniem posiadania księdza w swojej rodzinie. Miernik Kendalla  $Q = 0,883$  oznacza, że między zmienną niezależną, zobrazowaną przez deklaracje wiary religijnej respondentów a ich pragnieniem posiadania księdza we własnej rodzinie zachodzi bardzo istotna, na wysokim poziomie, zależność statystyczna. Miernik ten także informuje, że respondenci wierzący głęboko i tradycyjnie zdecydowanie liczniej (60,5%) niż respondenci obojętni religijnie i niewierzący (19,8%) chcą, aby ktoś z krewnych został duchownym (kapłanem). Różnica między tymi grupami jest duża i wynosi 41 p. proc. na rzecz osób wierzących. Z kolei respondenci niewierzący i obojętni religijnie zdecydowanie liczniej (66,5%) niż respondenci wierzący na obu poziomach (12,6%) deklarują brak takiej chęci posiadania księdza we własnej rodzinie. Różnica między odsetkami także jest duża i wynosi 54 p. proc. na rzecz niewierzących i obojętnych religijnie. Natomiast w tym względzie, na niekorzyść respondentów wierzących działa większy odsetek tych, którym ta kwestia jest w pełni obojętna. Różnica między odsetkami wynosi 13 p. proc. Zatem wiara religijna, zwłaszcza głęboka, sprzyja pragnieniu respondentów posiadania księdza w swojej rodzinie, a obojętność religijna i brak wiary osłabia to pragnienie, a nawet je całkiem usuwa z hierarchii ich wartości.

Pragnienie posiadania księdza we własnej rodzinie przejawia ponad połowa osób wierzących i jedna piąta obojętnych religijnie. Jednak wszyscy oni, podobnie jak duży odsetek niewierzących, postrzegali kapłaństwo jako zawód wymagający od mężczyzny aspirującego do jego osiągnięcia i wykonywania w Kościele wielu cech specjalnych, wśród których na pierwsze miejsce wysunięto tzw. powołanie religijne, pochodzące wprost od Boga. Jeśli kandydat na

ksiądz jest wyposażony w cechy o profilu religijnym i społecznym, to w ocenie respondentów można z dużą dozą pewności przypuszczać, że uzyska on kapłaństwo, a następnie już jako ksiądz będzie należycie, czyli zgodnie z oczekiwaniami władz kościelnych i swoich parafian wypełniał zadania wynikające z istoty i funkcji zawodu księdza.

### Zakończenie

W podsumowaniu analiz dokonanych w tym opracowaniu socjologicznym zwróćmy uwagę na kwestie najważniejsze, ukazujące kapłaństwo instytucjonalne jako rzeczywistość wielowymiarową, mającą niepowtarzalną specyfikę i wyjątkowy cel.

Kapłaństwo instytucjonalne, chociaż jest specyficznym zawodem cenionym społecznie, u swoich podstaw ma religię i wartości z nią wprost związane. To kryterium religijne istotnie odróżnia kapłaństwo od zawodów świeckich, a od kandydata na księdza i od księdza wymaga zespołu cech specyficznych i umiejętności określanych pojęciem „powołania bożego” lub „powołania religijnego”, niespotykanego w innych zawodach. Takiego powołania domaga się od księdza 49,8% respondentów, zaś 30,2% uważa je za zbędne. Autentyczne powołanie religijne, ich zdaniem, stanowi gwarancję i warunek trwałości kapłaństwa i akceptacji jego posług zawodowych w parafii.

Trwałość charyzmy kapłaństwa instytucjonalnego jest widoczna w różnych funkcjach spełnianych przez księdza. Respondenci wskazali na kilka jego funkcji w parafii, jednak największy ich odsetek – 42,5% – preferuje funkcje religijne, a 25,7% – funkcje kościelne. W tych więc okolicznościach ksiądz pozostaje kapłanem, a kiedy indziej, jak choćby w osobistym życiu lub w sytuacjach świeckich – 23,0% pozostaje „prywatnym” człowiekiem, a tej prywatności kapłaństwo nie może mu zabierać.

Kapłaństwo instytucjonalne ma określoną wartość społeczną przejawiającą się w wysokim poziomie prestiżu w środowisku parafialnym i świeckim – lokalnym. Prestiż taki przypisuje kapłaństwu dominująca większość respondentów – 80,1%, w tym 34,4% ujmuje go jako bardzo duży, a 13,2% jako duży, natomiast tylko 16,5% odmawia kapłaństwu tej wartości i prestiżu społecznego. Prestiż ten kapłaństwo zyskuje w kontekście czterech kryteriów: a) wysokości dochodów księdza w parafii – pośród 10 zawodów cenionych społecznie znajduje się ono dopiero na 6. pozycji w ocenie 67,7% badanych; b) trudności uzyskania i opanowania – na 6. pozycji w ocenie 68,9% badanych; c) ze względu na stabilność pracy zawodowej księdza i bez obawy bezrobocia – na 3. pozycji w ocenie 74,6% badanych; d) ze względu na zapotrzebowanie w środowisku młodzieży męskiej – dopiero na 10. (ostatniej) pozycji w ocenie 67,6% badanych, a także pod względem konkurencyjności dla zawodów świeckich – w ocenie 47,9% badanych.

Kapłaństwo instytucjonalne może być sprawowane w dwóch typach struktur kościelnych: w parafiach – co dostrzega 56,2% respondentów i we wspólnotach zakonnych, co dostrzega 31,8% ogółu badanych. Te okoliczności wskazują na wartość kapłaństwa, co oznacza, że zależy ona w szczególności od środowiska parafialnego w Kościele, a w znacznie mniejszym stopniu od środowiska zakonnego. Różnicę tę respondenci potrafią dostrzec i ocenić wartość pracy zawodowej księdza.

Kapłaństwo instytucjonalne, w zestawieniu z różnymi zawodami świeckimi, awansowało na przestrzeni ostatnich 15 lat, o czym jest przekonanych łącznie 69,2% badanych, w tym 20,0% mówi o awansie bardzo dużym, a 26,4% o awansie dużym. Natomiast jedynie niespełna 15% mówiło o braku awansu społecznego w wypadku zawodu księdza.

Zainteresowanie kapłaństwem instytucjonalnym wśród większości respondentów przejawia się między innymi w chęci posiadania kapłana we własnej rodzinie, pośród najbliższych krewnych mężczyzn. Takie pragnienie deklaruje łącznie 44,7% badanych, a 33,6% nie chce, aby w ich rodzinie był ksiądz. Pragnienie to badani licealiści i studenci uzasadniali różnymi motywami, przy czym największy odsetek wskazał motywy rodzinno-społeczne (59,3%), a zaledwie 27,0% – motywy religijno-kościelne.

Osobiste nastawienie i krytyczna ocena kapłaństwa instytucjonalnego, zwłaszcza jego roli społecznej i funkcji z niej wynikających, zależą od cech społecznych respondentów, jednak w największym stopniu od ich przekonań religijnych i praktyk kultowych. Osoby głęboko wierzące i systematycznie praktykujące najbardziej akceptują kapłaństwo w obu jego wymiarach (87,4%), natomiast respondenci niewierzący i obojętni religijnie oraz niepraktykujący najczęściej (90,3%) zdecydowanie akcentują jego zbędność społeczną w obecnych warunkach życia ludzi.

Omówione badania wykazały, że głos młodych katolików reprezentujących środowiska młodzieży uczącej się i studiującej w odniesieniu do kapłaństwa instytucjonalnego, jego roli społecznej oraz prestiżu księży jest wyraźny i donośny, choć zarazem ukazuje odmienny punkt widzenia niż ten uwzględniony w doktrynie kościelnej. Wydaje się, że głos ten jest ważny w Kościele, ponieważ „stawia” na młodzież w ujęciu perspektywicznym; nie można go ani nie zauważyć, ani tym bardziej świadomie zlekceważyć. Bez młodzieży nie byłoby Kościoła, kiedy znajdzie się ona w wieku dorosłym, będzie decydować o jego dalszym losie, wykonując zadania przypisywane duchownym lub katolikom świeckim.

## Bibliografia

- Babbie E. (2007), *Badania społeczne w praktyce*. Warszawa: PWN.
- Baniak J. (1986), *Powołania zakonne w Polsce – analiza socjologiczna*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1: 279–300.
- Baniak J. (1989), *Aksjologiczny wymiar zawodu księdza*. „Studia Socjologiczne”, 4: 215–233.
- Baniak J. (1993), *Ksiądz w oczach młodzieży. Obraz kapłana w świadomości młodzieży licealnej i akademickiej (na przykładzie Kalisza)*. Studium socjologiczne. Poznań: W drodze.
- Baniak J. (1994), *Obraz kapłana w świadomości katolików świeckich*. Poznań: Rebis.
- Baniak J. (1997), *Dynamika powołań kapłańskich i zakonnych w Kościele rzymskokatolickim w Polsce w latach 1900–1994*. Studium socjograficzne. Kraków: NOMOS.
- Baniak J. (2000), *Wierność powołaniu a kryzys tożsamości kapłańskiej*. Studium socjologiczne na przykładzie Kościoła w Polsce. Poznań: WT UAM.
- Baniak J. (2000), *Dynamika nie-kapłańskich powołań zakonnych w Polsce : 1900–1994*. Studium socjograficzne. „Przegląd Religioznawczy”, 2: 63–87.
- Baniak J. (2000a), *Kapłaństwo hierarchiczne w świadomości licealistów i studentów – analiza socjologiczna*. „Studia Gnesnensia” 14: 285–304.
- Baniak J. (2000b), *Dlaczego księża w Polsce rezygnują z kapłaństwa?* „Przegląd Powszechny”, 5: 158–176; 6: 317–324.
- Baniak J. (2001), *Rezygnacja z kapłaństwa i wybór życia małżeńsko-rodzinnego przez księży rzymskokatolickich w Polsce*. Studium socjologiczne. Kraków: NOMOS.
- Baniak J. (2007), *Czynniki kryzysu tożsamości kapłańskiej wśród księży rzymskokatolickich w Polsce*. Studium socjologiczne. „Teologia Praktyczna”, 8: 209–263.
- Baniak J. (2012), *Powołania do kapłaństwa i do życia zakonnego w Polsce w latach 1900–2010*. Poznań: UAM.

- Baniak J. (2013), *Portret księdza w wyobrażeniach i ocenach polskiej młodzieży. Studium socjologiczne*. Kraków: NOMOS.
- Baniak J. (2013a), *The Image of the Priest in the Awareness of Polish Youth. A Sociological Study*. Berlin: LIT.
- Błalock H.M. (1977), *Statystyka dla socjologów*. Warszawa: PWN.
- Ciupak E. (1965), *Kapłaństwo: powołanie i zawód*. [w:] E. Ciupak, *Kult religijny i jego społeczne podłoże*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza: 391–429.
- Cuber J.F., Kenkel W.F. (1954), *Social Stratification in the United States*. New York.
- Dingemans L. (1962), *Przyczynek do socjologii powołań*. [w:] F. Houtart (red.), *Socjologia religii*. Wprowadzenie: Warszawa: Biblioteka Więzi, 145–165.
- Hiller E.T. (1947), *Social Relations and Structure*. New York: Harper&Brothers.
- Ichheiser G. (1937), *Zagadnienie selekcji zawodów*. Warszawa: PWN.
- Leclercq M. (1965), *Un examen de conscience*. [w:] *La vocation, eveil et formation*. Paris: 22–34.
- Lipset S.M. (1951), *Social Status und Social Structure*. „The British Journal of Sociology”, 2: 3–12.
- Mariański J. (2005), *Emigracja młodzieży z Kościoła?* „Socjologia Religii”, 3: 167–182.
- Ossowski S. (1986), *O strukturę społecznej*. Warszawa: PWN.
- Pawlina K. (2000), *Kandydaci do kapłaństwa trzeciego tysiąclecia*. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek.
- Piwowarski W. (1963), *Księża w opinii parafian wiejskich*. „Homo Dei”, 2: 85–112.
- Piwowarski W. (1973), *Religijność wiejska w warunkach uprzemysłowienia (na przykładzie Puław)*. „Studia Warmińskie”, 10: 427–443.
- Piwowarski W. (1977), *Religijność wiejska w rejonie uprzemysłowionym. Studium socjologiczne*. Warszawa: Biblioteka Więzi.
- Postawa A. (2005), *Powołania kapłańskie w Towarzystwie Salezjańskim w Polsce. Studium socjologiczne*. Kraków: NOMOS.
- Rankin R.P. (1963), *Professionalization of the Calling Implication*. „Social Compass”, 2: 112–124.
- Scharmann T. (1956), *Arbeit und Beruf*. Tubingen: Verlag.
- Schreuder O. (1965), *Le caractere professional du sacerdoce*. „Social Compass”, 2: 5–15.
- Super D.E., Overstreet P.L. (1960), *The Vocational Maturity of Ninth-Grade Boys*. New York: Teachers College Columbia University.
- Szczepański J. (1963), *Referat wygłoszony na konferencji socjologów zawodów w Warszawie 22 lutego 1963 roku*. „Studia Socjologiczne”, 3: 253–259.
- Świątkiewicz W. (2004), *Portret księdza*. [w:] W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba (red.), *Kościół na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*. Warszawa: ISKK: 107–120.
- Taras P. (1972), *Społeczne uwarunkowania i motywy wstąpienia do zakonnego seminarium duchownego*. Warszawa: Pallottinum.
- Trawińska M. (1965), *Motywacje decyzji studiowania i wyboru zawodów*. [w:] A. Sarapata (red.), *Socjologia zawodów*. Warszawa: PWN: 263–295.